

Ni dz ela 25. maja 1924.

Cena za egzemplarz wa Lwowie i w całym kraju **250.000 Mk.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 300.000 mk.
Prenumerata miesięczna we Lwowie 5,500.000 Mk.
Prenumerata mies. z przes. poczt. 6,200.000 Mk.
Prenumerata miesięczna zagranicą 9,000.000 Mk.
Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokoła l. 4 (dom własny). — Konto poczt. Kasy Oszcz. Nr. 140.954.
Telefon Redakcji i Administracji . . . Nr. 16.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Zarządzenia Rumunii wobec koncentracji wojsk sowieckich.

Prasa warszawska o expose ministra Zamoyskiego. — Powrót pracowników gminnych do pracy.

Wysokość czynszów w czerwcu.

MANEWRY RUMUŃSKIE.

Bukareszt. (AW.). Rumuński sztab generalny postanowił jesienne manewry odbyć w Bessarabji. Armja, biorące udział w manewrach skoncentrują się w Bessarabji. Ze strony urzędowej zaprzeczają pogłoskom jakoby fakt ten uważać należało za demonstrację przeciw przesunięciu wojsk rosyjskich z Ukrainy do obszaru nad Dniestrem.

TIRPITZ NIE ZOSTANIE PREZESEM MINISTRÓW.

Warszawa. (Telef.) (z) Nacjonalistów niemieckich spotkało, fiasko głównie z tego powodu, że na pierwszy plan wysunęli kwestje personalne, chcąc przeforsować Tirpitz na stanowisko prezesa ministrów. Tymczasem ambasador angielski w Berlinie zwrócił uwagę, że wybór Tirpitz na przewodniczącego gabinetu wywołałby złe wrażenie zarówno w Londynie jak i w Waszyngtonie.

O ZNIESIENIE SĄDÓW DORAŻNYCH W POLSCE.

Warszawa. (telef.). (z) Posłowie socjalistyczni zgłosili wczoraj lo łaski marszałkow sędziej wniosek nagły, domagający się zniesienia sądów dorażnych na całym terenie Rzeczypospolitej.

CIEŻKIE WARUNKI POŻYCZKI CZESKIEJ.

Warszawa. (telef.). (z) „Observer“ londyński podaje szczegóły o nowej pożyczce czeskiej zagranicą, z których wynika, że warunki tej pożyczki będą bardzo ciężkie.

BANDY LITEWSKIE.

Warszawa. (AW.). Dzienniki podają, że dnia 21 bm. na Wileńszczyźnie pojawiły się dwie bandy: jedna pod stacją Ignalino, licząca około 30 ludzi, druga w gminie bojstociej, również w sile 30. Władze rozpoczęły pościgi za bandytami. Działalność tych band ma charakter planowy i dywersyjny.

Ameryka rozpoczyna dzieło rozbrojenia.



W myśl konferencji pokojowej, odbytej niedawno w Waszyngtonie, Ameryka przystąpiła do niszczenia okrętów wojennych, wymienionych w umowie. Wszystkie części, otrzymane z rozebranych okrętów, jak żelazo, stal, miedz, przeznaczone zostały na budowę maszyn fabrycznych i rolniczych. Rycina nasza przedstawia robotników, zajętych przecinaniem o brzymiego działa 60-milimetrowego na części zapomocą przyrządu acytelninowego. Działo, którego przekrój wynosi 1 metr, przecina przyrząd, jak kielbaske

Zadanie Sejmu podczas nowej sesji.

Sejm, który po długich, zbyt może długich ferjach wielkanocnych zebrał się na sesję, nie zakreślił sobie — jak z wywodów, udzielonych przez Marszałka Sejm. wynika — zbyt wielkiego programu prac. Wszelako po za tym oficjalnym programem pracy pozostaje do spełnienia ogrom zadań, które się tak ściśle nie dadzą skonkretyzować, jak projekty ustaw, wnoszonych przez rząd. Sejm bowiem nie jest nie tylko ciałem ustawodawczym, ale ośrodkiem życia politycznego państwa.

Ze spraw, które dziś państwo najbardziej obchodzą, dwie muszą być przez Sejm rozważone i załatwione: polityka gospodarcza rządu i polityka zewnątrzna. —

Minister Grabski może być dumny z dzieła, którego dokonał, ale równocześnie musi dbać o to, żeby dzieło to ciężarem swoim nie obaliło tych trwałych podstaw wszelkich finansów, jakimi być muszą normalne gospodarcze stosunki w państwie. Nie o to chodzi, że mniej solidne instytucją bankrutują, ale o to, że rozwój choćby na w pół no mały naszego życia gospodarczego narażony jest na szwank, co może mieć jako następstwo, przykre społeczno objawy.

Jako nieodłączny towarzysz sanacji zjawia się u nas drożyzna w zupełności już poświadczonych rozmiarach, czyniąc z Polski państwo bodaj że już najdroższe na świecie. — Sejmowi musi wglądać w gospodarcze i społeczne konsekwencje sanacji, która wprowadzi niewątpliwie uzdrawia skarb państwa, ale niszczy jego obywateli.

Polska żyła i żyje tak ciągle sprawami finansowymi i gospodarczymi, że — jak na to kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę — sprawy polityki zagranicznej budzą bardzo mało zainteresowania. Sejm musi wglądać wreszcie w politykę zagraniczną, poddać rewizji jej cele oraz metody, a przede wszystkim zażądać zmontowania na nowo naszego całego aparatu dyplomatycznego, dezorganizowanego zupełnie od czasu rządów M. Seydy. Nie znaczy to oczywiście, żeby stronictwa na podstawie klucza partyjnego wyznaczały dyrektorów departamentów, lecz żeby oddały pracę nad organizacją ministerstwa ludziom odpowiednim i odpowiedzialnym. —

Ważnym także momentem jest sprawa przedyskutowania wytycznych naszej polityki zagranicznej wobec zmian, które dokonały się dawniej w Anglii, a ostatnio we Francji. Sam minister Zamoyski przed wyborami we Francji zaznaczył w rozmowie z

jednym z posłów, że, gdyby wybory w Francji przyniosły zmianę, (— czego się w Polsce, na prawicy, nie spodziewano —) nowa sytuacja wymagałaby i w Polsce nowych ludzi. Teraz czyta się w prasie prawicowej że wynik wyborów zawrócił w głowie lewicy polskiej i dąży ona do obalenia przeciwnika politycznego. —

Otóż przedewszystkiem trudno min. Zamoyskiego uważać za czyjegós przeciwnika. Dalej, gdyby lewica nawet tak myślała, to do myślenia temi kategorjami przysposobiła naród prawica, która, objawszy rząd, dała kapitalną lekcję tego, jak się stronić od rządu. A wreszcie: zadanie ustąpienia obecnego ministra spraw zagranicznych nie jest dyktowane względami stronnictwymi, lecz względami natury ogólnej — państwowej. Polska nie może być izolowaną, a musiałaby nie być, jeśli by ster polityki polskiej zagranicznej spoczywał w rękach ludzi pozostających pod wpływem przekonań politycznych diametralnie przeciwnych od tych, jakie żywią dziś sterownicy polityki głównych mocarstw Europy. —

Nie kapitulujemy!

(W rocznicę bitwy pod Ostrołką).

(t. z.) Z brzękiem i loskotem przebudził się dzień 26 maja 1831-go roku.

Po mełotunnej wyprawie Skrzyneckiego, naczelnego wodza armii polskiej na gwardję, po zwyciężonych starciach korpusu Lubieńskiego z przednimi szeregami feldmarszałka Dybicza, armia polska ze ścigające, przeszła w rolę ściganej

generał Skrzynecki, który kilka dni przedtem, mając pod rozkazami 40 000 żołnierzy, wahał się uderzyć na dwudziestotysięczny korpus awardj, obecnie miał na karku całą armię rosyjską, przynoszącą 70 000 głów.

Wojsko polskie ustąpiło na prawy brzeg rzeki Narwi, zaś generał Lubieński otrzymał rozkaz

ANDRZEJ THEURIET.

BRZOSKWINIE.

Przełożył z francuskiego Leon Sternklar.

(Ciąg dalszy).

Był to bal w całym tego słowa znaczeniu wspaniały: wszędzie kwaty, świateł, wytworne toalety, wyborna muzyka. Prefekt, prezydent trybunału, oficerowie garnizonu, cała śmietanka miejscowa zebrała się w gościnnych salach dyrektora, który niczego nie zaniedbał, aby zabawa wypadła, jak najświetniej. Żona jego i córka pełniły z wdziękiem obowiązki gospodyń domu.

O północy podano wieczerzę i dancierzy parami wchodził do sali bufetowej. Wsunąłem się tam z dreszczem niepokoju, a ledwie wszedłem, ujrzałem na samym środku stoła, na zaszczytnym miejscu, owe sławne brzoskwinie. —

Były one w istocie przepyszne. Ułożone w kształcie piramidy w fajansowym korzyku z Luneville, delikatnie ugrupowane w przedziałach i poprzekładane liśćmi winnej latorośli, wystawały one z dumą swe nęcące kolory, w których ciemna czerwień widniała obok koloru bladezielonego. Już na tam ich widok odgadywano delikatny smak tego różowego owocu, rozplywającego się w ustach. —

Pieściłem je zdaleka spojrzeniem i myślałem o radosnym przyjęciu, jakie mnie oczekuje w domu, jeżeli zdołam przynieść ze sobą dla żony jedną z tych cudnych brzoskwiń do skosztowania. —

Budziły one podziw powszechny, a im bardziej je podziwiano, tem bardziej pragnie nie moje stawało się myślą uporeczywie powracającą i tem mocniej utwierdzało się w moim mózgu postanowienie, aby jeden lub dwa z tych pomysłowych owoców z pewnością ścisnąć... —

Ale jak?... Słudzy, krepcący się dookoła stołu, uważali dobrze na tę rzadką i kosztowną nowalę. Mój dyrektor zastrzegł sobie przyjemność sam ofiarowywać osobiście te brzoskwinie kilku wybranym. Od czasu do czasu, na znak przez niego dany, starszy lokaj brał ostrożnie brzoskwinie, rozcinał ją srebrnym nożykiem i podawał obie połowy na talerzu z porcelany sewerskiej, wskazanej mu osobie. —

Śledziłem uważnie ten manewr i z daleka widziałem, że piramida zmniejsza się dość szybko. Mimo to jednak nie wyczerpano zawartości kosza. Czy to, że trzymano się ściśle instrukcji, czy to, że zachowano przy tem ostrożność, dość, że gdy goście, za wezwaniem przez prefekta orkiestry, opuścili salę jadalną i pośpieszyli do salonu, pozostało jeszcze pół tuzina pięknych brzoskwiń na postaniu z zielonych liści. —

Poszedłem za tłumem, aże po to, aby wkrótce powrócić. Pozostawiłem kapelus

w ręku, cylinder, który był mi przez cały wieczór nieznośnym ciężarem. Powróciłem pod pozorem, aby go wziąć, a ponieważ był walem częstym gościem w tym domu, służył mi nie mieli żadnego podejrzenia. Byli zresztą zajęci przenoszeniem do kuchni talerzy i szklanek ze stołu, na którym była zastawiona wieczerza i w pewnej chwili znalazłem się tuż obok bufetu sam, bez świadków.

Nie było minuty do stracenia. Rzuciwszy ukradkiem spojrzenie na prawo i na lewo, zbliżyłem się do kosza, szybko wsunąłem dwie brzoskwinie do mego cylindra i nakryłem je chustką, potem na pozór bardzo spokojnie i pełen godności, jakkolwiek serce biło mi gwałtownie, wyszedłem z sali jadalnej, przyciskając troskliwie otwór cylindra mego do piersi i przytrzymując go prawą ręką, włożoną do otworu kamizelki, co mi nadawało wyjątkowo bardzo majestatyczny i prawie napoleoński. —

Zamierzam może było przejść cichaczem przez salon, ulotnić się po angielsku, a gdy raz będę na dworze, zanieść triumfalnie do domu owe dwie brzoskwinie, owinięte w chusteczkę do nosa. —

Rzecz ta nie była tak łatwa do wykonania jak to sobie zrazu wyobrażałem. Rozpoczęto właśnie kotyliona.

(C. d. n.)



utrzymaniu się dzień cały na lewym brzegu pod Nadbojami.

Przez Narwę wiodły dwa mosty — jeden na balach, drugi łyżwowy.

Korpus Lubieńskiego miał za pieczęć miasteczko Ostrołękę, zaś front jego rozciągał się przez wsie Ławy, Susk i Dębniak. Po prawej stronie rzeki, na piaszczystych wzgórzach, panujących na całej przestrzeni, pełnej bagnisk i trzęsawisk, uszykowały się dywizje generałów Machowskiego i Rybińskiego.

W obozie polskim nie przypuszczano, że w dniu tym przyjdzie do bitwy — żołnierze kąpali się w rzece i gotowali strawę przy ogniskach.

Jedynie Lubieński stał w bojowej gotowości.

O godzinie 8-mej rano wychyliły się z lasu kolumny rosyjskie i od razu ruszyły do ataku, z prawej i lewej strony. Lubieński, party ogromną siłą z frontu i widząc się oskrzydłonym z boków, wydał rozkaz odwrotu i poprowadził swój korpus w zupełnym porządku do Ostrołęki. Kawalerja korpusu Lubieńskiego przechodziła właśnie mosty, gdy jekaterynosławscy i astrachańscy grenadierzy wpadli na idące w arjergrdzie 4-ty i 14-ty pułk piechoty.

Ucierając się żwawo z grenadierami „Czwartacy” weszli w ulicę Ostrołęki. Tu, wśród domów zaczyna się zaciekła walka na bagnety.

Powstaje ścisł, tłok i zamieszanie, poszczególne oddziały rosyjskie przedostają się na sam front, podczas gdy piechota polska zachodzi im tyły. Cała ta zmieszana masa wylewa się za miasto i ciśnię się ku mostom, lecz na samym brzegu rowa.

Zastaje już gęste kolumny grenadierów Suwa-14-ty pułk piechoty wstrzymuje całą nawałę nieprzyjaciela. Ułani, dragoni i grenadierzy rosyjscy uderzają nań po kolei, lecz wszystkie ataki rozbijają się o niego, jak o mur granitowy. A pod osłoną kos 14-go pułku Lubieński przeprowadza przez mosty swą piechotę.

Lecz w mieście wre jeszcze zaiadły ból. Ostrołęka pali się jasnym płomieniem, a przez zalane Moskalami ulice przebijają się „Czwartacy”.

Na czele pułku kroczy brygadjer Bogusławski z karabinem w ręku i prowadzi swoich wiarusów. Obok niego drepcze dwunastoletni dębosz i z całą werwą bije w bęben do ataku. Rozciągając beładnie kupy piechoty rosyjskiej, „Czwartacy” przedostają się za miasto i podwójnym krokiem podążają ku mostowi. Zastają most zajęty — głębokie kolumny grenadierów Szachowskiego zachodzą im drogę.

Zguba całego 4-go pułku wydaje się nieuniknioną.

Z przeciwnego brzegu rzeki dywizja Małachowskiego, stojąc z bronią u nogi, z zapartym oddechem przypatruje się odwrotowi „Czwartaków”. Przed jej frontem stary Małachowski niepokojnie przygląda się im przez powiew anetę. Widzi, jak na dłoni, 4-ty pułk, widzi brygadjera Bogusławskiego, z gołą głową — grującego wzrostem nad najrośniejszymi grenadierami pułku.

Dokola nich zbity wał Moskwy...

Kniaź Szachowski to ludzki człowiek, arystokrata, pan z panów — niema w sobie nic z kałmuckiej zawziętości i nienawści. Wysła parlamentarza, proponuje „Czwartakom” kapitulację.

Kapitulację „Czwartakom”? Jezus Marjo! Czwarty pułk piechoty, dzieci Warszawy, mają broń składać?

Nie, nigdy! Dopóki w Bogusławskiego żyłach kropla krwi krąży, dopóki jeszcze mały palec u ręki się porusza!

Na samą wzmiankę o kapitulacji cenny pas obława czerwoną twarz brygadjera, w jego oczach latają błyskawice gniewu.

— Komu wy śmieli proponować kapitulację?! — krzyczy do parlamentarza — Bogusławskiemu?!

Podnosi karabin do ust, odkrywa panewkę i pluje w nią z pogardą.

— Pluj w panewki! — rozlega się gronki okrzyk wśród szeregów 4-go pułku.

I żołnierze pluja.

Cała armia wie co to znaczy. „Czwartacy” pójda przebojem, bez wystrzału, z bagnetem w ręku.

— Do ataku broń! Hurra!

Brygadjer okreca karabin nad głową i pierwszy wpada w szeregi rosyjskich grenadierów.

Z rozgłosnem: „hurra!” przy biciu w bębny, rzucal się za nimi cały pułk.

Czy widzieliście ich w ataku? Któż „Czwartakom” zdziurzy, gdy się na wroga rzucą? Czwarty pułk murem idzie, choć przednie szeregi snopem się kładą. Trąbki i bębny grają im głośną fanfarę, a oni rozwijają się w szturmową kolumnę, sprawnie i gracko, jak ongiś na paradzie na Saskim placu. Jak burza, która wszystko zmiata, na co natknie w drodze, rozrywają grenadierów i torują sobie drogę. Bagnety w ich rękach, to stalowe żądła. Nikt im się nie oprze, wszystko pierzeła przed nimi, jak stado baranów.

— Kolbami psubratów! — woła Bogusławski.

Jeszcze jedno, dwa wysilenia, jeszcze kilka potężnych rzmachów — most już w rękach „Czwartaków” droga do swoich otwarta.

Zwolna, znaczą każdy krok krwią własną, cofają się „Czwartacy” przez most, chwytając się za bary z następującymi na nich grenadierami. — Wreszcie ostatni żołnierze schodzą z mostu i stają w szeregach gotowej na przyjęcie wroga armji polskiej. Wita ich okrzyk pełen podziwu i zapału.

Brygadjer Bogusławski wydobywa chustkę z kieszeni, ociera twarz czarną od dymu i mówi do swych żołnierzy:

— Dobrze wiarusy! Niech psakrow wiedzą, że my nie kapitulujemy!

STEFAN RAYSKI.

Kronika tygodniowa

Co mnie to wszystko obchodzi? — Strajk i lamistrąjki. — Aktualne wypadki, przypadki i odpadki. — Lwy z pod ratusza wobec strajku. — Zbliża się sezon ogórkowy i polowanie na węże morskie.

Lwów, 24 maja 1924.

Fejleton dzisiejszy piszę jeszcze we Lwowie. „Jeszcze” — dlatego, że maluczko, maluczko, a nie ujrzycie mnie, zbliżającego bruki tego grodu. Gwieżdżę na wszystko! Wyjeżdżam na urlop, czyli innymi słowy w podróż na letnisko per pedes i oczywiście bez pieńędzy. Niech sobie tymczasem we Lwowie strajkują wodomierze, kurki gazowe, latarnie i stare pułki, niesłusznie tramwajami zwane, niech strajkuje magistrat, m. zakład zaspływania bliźnim piaskiem oczu, trupiarnia, elektrownie, beczkowozownia, kanały i inne wodotryski miejskie. Ja tego wszystkiego nie chcę więcej oglądać i wyjeżdżam w świat. Cóż mnie obchodzi, że ktoś tam otrul swą własną żonę i dostał za to 15 lat więzienia (czyż życie jego w jarzmie małż. nie było więzieniem?) i że pewna 40-letnia panienka zemstała na sali rozpraw. Co obchodzi mnie wszystkie razem afery mordercze i erotyczne, zapasy opryszków w ogrodzie pojezuickim, orgie samobójstw, agonje suchotnicznych, emerytowanych szkieletów państwowych, wściklizna psów i tajemnicze znikanie dziewcz. wywożonych do Argentyny? Mnie to wszystko ani grzeje, ani ziębi. Może teatru sobie grać jeszcze sto razy „Bębna”, mogą kina poprzeremienić

się w zakłady dla nieuleczalnych a cyrk w ambulatorjum dentystyczne, lub klasztor, mogą zastrajkować nawet złodzieje lwowscy, culenburczycy i karawaniarze, mogą popełnić samobójstwo wszystkie rozwódki i stenotypistki, a nawet położna Populka... Ja pozostanę w oblęczu tego wszystkiego niewzruszony, niezmę głaz, lub serce urzędniczek pocztowej, zredukowanej po 120 latach wzorowej służby.

Zanim jednak rozpocznę odyseję letnią, skończyć muszę wpiery fejleton dzisiejszy, a żeby go skończyć, muszę koniecznie postarać się o nastrój, zaprawiony sosem aktualnych wypadków, przypadków i... odpadków życia codziennego kurtyzany - paskarji nadpełtwiańskiej. I znowu mimowoli myśleć muszę o tramwajach naszych, które niezadługo uruchomione zostaną podobno przy pomocy koni karawaniarskich i innych bydłał pociągowych, oraz lamistrąjków czworo- i dwunożnych. Jaki to będzie imponujący widok, gdy taki konno - elektryczny tramwaj ukaże się na mieście! Przedewszystkiem zbyteczne staną się szyny, które złoży magistrat w muzeum im. króla J. Sobieskiego, jako osobliwość średniowieczną, a — co ważniejsze — nareszcie zacznę tramwaj kursować szybko i zakasuje nawet pod tym względem nawet znaną szybkość zalatwania przez biurokratycznych mamutów „kawałków” urzędowych, z czego ucieszą się w pierwszej linii śp. emeryci i wdowy lwowskie i zmartwychwstań z grobów.

Wczoraj rozległo się gwałtowne pukanie do drzwi pokoju redakcyjnego, w którym urzęduję. Po krótkiej chwili weszli do pokoju niesamowici goście: dwa lwy z pod ratusza.

Zdębiałem.

Złożywszy głęboki ukłon, poprosiły mnie o chwilę rozmowy.

— Od kiedy to strajkujecie? — zapytałem zdziwiony.

— Od wczoraj. Przyszliśmy, a żeby prosić pana redaktora o wzięcie nas w obronę przed zachłannością magistratu. Dotychczas nie przyznano nam emerytury i nie zastosowano do nas nowej ustawy o podziale na 45 stopni służbowych. Strzeżemy ratusza przez dzień i noc przed różnymi pijakami i bolszewikami, kto nie chce, splunie na nas, ba, nawet pęski wyczyniają ku utrapieniu naszemu nieprzystojne gesty, skutkiem czego nabawiliśmy się już chronicznego kataru i reumatyzmu... Tego poświęcenia naszego nie chce w żaden sposób uznać przeklęty magistrat. Więc dzisiaj proklamowałyśmy strajk. Jutro pójdziemy w deputacji do prezydenta miasta. Takie traktowanie musi raz się skończyć!

— Macie zupełną słuszność, kochane lewki, Ale może przecież spór da się w jakiś sposób załagodzić?

— Wątpimy bardzo. W postulatach naszych domagać się będziemy emerytury 200 - procentowej po 300 latach wylegiwania się pod bramą ratusza, dalej bezpłatnych kąpeli w łaźni św. Anny, zamianowania nas rajcami miejskim, wolnych kart tramwajowych i 4 - tygodniowych płatnych corocznych urlopow. W razie przeciwnym zdemuujemy magistrat i schrupiemy prezydenta miasta, razem z kontuszem i karabelą, że i śladu po nim nie zostanie. Precz z preczem! Niech żyje wiat! Hańba latarniom i lemon'adkom! Niech żyje strajkująca winda w ratuszu i nasze słuszne postulaty...

Z temi słowami opuścił mili goście pokój redakcyjny, otrzymawszy odemnie solenne przyrzeczenie wzięcia ich w obronę, co też czynię. Strajk zatem rozszerza się. Strajkujący krzyczą: „Na pohybel burżulom”, burżuje zaś i inni kołtuni „Precz zy strajkufcami!” I dlatego lamistrąjkom

Najsilniejsza kobieta na świecie.



„Królowa żelaza“ pani Katarzyna Sandwina, występująca obecnie w Berlinie, rozrywa łańcuchy żelazne.

ZYGMUNT ŻYWICKI.

Lwów w maju... i wogóle...

Przedewszystkiem Lwów jest miastem europejskim i dlatego zapewne wszyscy się tak dokładnie znają i chodzą tylko do jednej kawiarni... Lwów posiada tylko jedną ulicę Akademicką i Karola Legjonów, czyli z Iyczakowska po włosku „Corso“ na którym w chwilach wolnych od redukcji, chodzą panienki, też panie i ewentualnie

coraz lepiej się powodzi na świecie. Zwłaszcza, o ile któryś z nich karany był już za bandytyzm, gwałcenie niewiastek, lub handel żywym towarem, ma obecnie sposobność idealną do zrehabilitowania się w oczach burżujów i innych kamieniczników, zgrzytających zębami na myśl samą o strajku. Ale dajmy temu spokój, bo jako człowiek bezstronny i bezpartyjny — wolę pozostać w roli wędza, dopóki pakiś pociąg ciężarowy nie uniesie mej doczesnej powłoki na miejsce odpoczynku — nie wiecznego, broń Boże! — ale wakacyjnego. tj. na letnisko.

Od jutra zaczynam pakować kufry, więc jeszcze tylko jedno czułe pożegnanie śię mim Przyjaciółkom i Przyjaciółom, którzy zresztą przyczynają sobie ciąg dalszy majowej epopei kronikarskiej w najbliższą sobotę, o ile naturalnie przedtem nie zastrajkują fejtletniści, co jest bardzo prawdopodobne wobec zbliżającego się dziennikarskiego sezonu ogórkowego. Wówczas wybieramy się razem z wami, piękne Czytelniczki, na polowanie na węża morskiego na Pohulanke lub do Zimnej Wody.

PODWIECZOREK-KIERMASZ z DANCINGIEM (JAZZ-BAND z Klubu modnych tańców) w niedzielę 25. b. m., o 6-tej wiecz., w Kawiarni „Renesans“ na dochód wdów i sierót po Leg. Pol. — Muzyka wojskowa. Bogała loterja. Liczne atrakcje. 1800

panowie zwaną przez lud „dżentelmanami“. Na „Cor sie“ nieraz t. zn. w niedzielę, nawet w święta... gra muzyka na rżniętych instrumentach różne melodie narodowe: jak „Jawa“, „Tutankhamen“ i tango „Oj ne hody Hryciu do cyrku“...

Lwowianie majowi należą do najbardziej cywilizowanych narodów, dzień cały spędzają w cukierniach studując panie, które udają kokoty... i kokoty udające panie...

W niedzielę poczynają się dziać niesamowite historie... Odbywają się mecze, kiermasze, wiecie mniej lub więcej poselskie, powstaje mnóstwo fabryk wedy sodowej, wieczory autorów o dziwnych pseudonimach (a odbywających się rano...). Policja szuka z zamitowaniem morderców z ulicy Panińskiej, którzy najspokojniej uczęszczają na jazzbandytm dancingowy... (Może szukać do maja. przyp. pryw. detektywa...). A tu sanacja!

Panie dobrodzieju! A tu strajk! Zab za zab! Magistrat sobie! Tramwaj sobie! Wodociagi sobie! Gaz sobie! A bez kwitnie i konwalja pachnie... magistrat także... A nikomu się nie chce pracować! Niech żyje hochstaplerstwo! Co druga podwika do szkoły dramatycznej chadza, co pierwsza lepsza śpiewaczką chce zostać... a co trzeci młody, głupi, a mający szczęście do kobiet amant, wiersze nieudolne kilometrami płodzi i książki częstochowskie pisze ku uciechu znajomków redakcyjnych i straganiarek rynkowych... A pociąg mknie do Brzuchowic po gwar, do Zakopanego po ścis, do Lubienia po siarkowodór i do Zimnej Wody po reumatyzm... A panna Ryśka przyciskając bukiet do projektu na rozkwitłe paki piersi, szepce ci chutko:

— Jak te konwalje cudnie pachną!...

Histeryczki przed sądem.

COŚ NIECÓŚ O ODPOWIEDZIALNOŚCI SEDZIOWSKIEJ. — TRZY CIEKAWY ROZPRAWY. — PRZESTĘPSTWO ODRUCHOWO SPELNIONE. — NIEODPARTY PRZYMUS WEWNĘTRZNY. — „GWIAZDA“ FILMOWA I APTEKARCZYK.

(?) Kto raz choćby miał sposobność przypatrzyć się (i przysłuchać także) w jak to sposób odbywają się „przed kratkami“ rozprawy „arob'azgowe“, gdzie wyrok zależy od jednego sędziego, zmuszonego rozpatrzyć nieraz 8—10 spraw w przeciągu paru godzin i wydać wyrok w każdej tej sprawie, której nie miał czasu zbadać dokładnie, pojmie dopiero, co za ogrom odpowiedzialności ciąży na tym człowieku.

Sędzia musi się spieszyć. Oskarżony usiłuje „szeroko“ i „długo“ opisać sprawę. Sędzia się niecierpliwi, zaczyna się denerwować, nie usiłuje też wnikać w pobudki przestępstwa, sądzi tylko winę i podług winy wymierza karę.

A potem:

— Następna sprawa!

Wyprowadzają jednego przestępcę a już za progiem czeka drugi. Teraz kolej na niego. Krótko trwa przesłuchanie i znowu wyrok i znowu rozkaz:

— Następna sprawa!

Ciekawe trzy rozprawy notuje jedno z berlińskich pism. Trzy kobiety kolejno odpowiadały z ławy oskarżonych. Trzy oddzielne wypadki; trzy przestępstwa, a motywem czynu we wszystkich trzech wypadkach histeryja.

Przesiępczynic, a właściwie chere kobiety, nieodpowiedzialne za swe czyny.

Falszywa przewodniczka.

Pierwsza na ławie oskarżonych to wdowa radcy legacyjnego dr. B., trzydziestoletnia blondyna, ucharakteryzowana na typ interesujący. Z pod kapelusza wycierają loki jasnych, utlenionych włosów, otaczające twarz jakby ramką. Płaszcz „angielski“ uwydatnia i podnosi smukłość sylwety. Dokoła szyi modny szal „apaszowski“. Całość robi wrażenie wyrafinowanej sensacyjności. To jest kobieta, która chce aby zwracano na nią uwagę. Opowiada sędziemu o nieiszczonych swoich pragnieniach, o tem, że znalazła się nagle sama na świecie.

Sędzia: Pani oskarżona jest o to, że legitymując się na dworcu jako kwalifikowana przewodniczka wysłana z ramienia Związku Przewodników, nadużywała pani zarówno tego tytułu, do którego nie miałaś prawa, jak i zaufania podróżnych.

Oskarżona: Zbliżałam się głównie do pań które wydawały mi się, że są bogate. Miałam nadzieję, że natrafie na jakąś Amerykanke, lub Angielkę, która zabierze mnie do swojej ojczyzny. Podczas oprowadzania po Berlinie, starałam się przypodobać się tym paniom.

Sędzia: O, tak! Bardzo ciekawie to pani urządziła! Oprowadzałaś je po nocnych lokalach, nakłaniając je do wydatków, które szły w wysokie suny. Wreszcie zagroziłaś im pani, że oskarżysz je na policji rzekomo pod zarzutem uczynianych propozycji wykraczających przeciw moralności. Pod tą groźbą wymuszałaś większe kwoty w obcej walucie.

Oskarżona: Nie wiem dziś sama, dla czego tak postępowałam. Sprawiało mi to przyjemność, gdy te panie drżały ze strachu i błagały mnie, abym je ratowała.

Sędzia słuchał uważnie i cierpliwie. Nic śpieszył się do „następnej sprawy“. Nie ogłosił wyroku od razu; odłożył rozprawę aż do zbadania stanu umysłu oskarżonej.

Następna oskarżona to żona nauczyciela ludowego. Epizod tej oskarżonej możnaby zatytułować

Kwartalna przygoda.

Co trzy miesiące ucieka ta kobieta z domu i gna ją jakaś niesamowita siła przez ulice miasta. Bywa, że przez kilka dni z rzędu szuka za nią mąż nieszczęśliwy, przywiązany do niej mimo wszystko. Trzy lata żyli z sobą szczęśliwie. Po tym okresie ujawniła się ta chorobliwa żądza.

Na ławę oskarżonych dostała się z tego powodu, że rzuciła kuflem w głowę oberżysty w szynku, kiedy ten chciał ją wyrzucić, bo zamykano już lokal.

Na rozprawie zjawił się jako świadek ów oberżysta i sam prosił o łagodny wyrok dla oskarżonej.

— To nie jest wesoła damulka — mówił. To nieszczęśliwa kobieta. Zaskarżyłem ją. Dziś żałuję, skoro od jej męża dowiedziałem się, że właściwie taką już ma chorobę i nie odpowiada za to, co robi w tych dniach, kiedy ją licho wygania z domu.

Sędzia skazał oskarżoną na niewielką karę pieniężną.

Trzecią oskarżoną była jakaś podrzędna aktorka filmowa, podająca się za diwę. Z nią razem zasiadł na ławie oskarżonych prowizor aptekarski. Dama ta ongiś może bardzo ładna, obecnie mocno już postarzała, ubrana elegancko, doskonale znająca wszystkie środki kosmetyczne, które mogą upiększyć, zapewne umiała jeszcze skokietować niedoświadczony go młodzieńca, który dostarczał jej morfiny. Bo dama ta miała pasję morfinowania się. Zakochany młodzieniec dawał jej morfinę, pozwał nawet, aby w nieobecności pryncypała, zachodziła do apteki i sama brała proszki i ampulki morfiny z zapasów aptecznych.

Postarzała diwa zaczęła sama bronić siebie i młodzieńca, którego przywiodła na ławę oskarżonych. Sędzia słuchał cierpliwie; nie przerywał. Poznał głupotę młodzieńca i nędzne, marne życie tej postarzałej kokoty. Odczuł litość i ogłosił wyrok, w którym była prolongata kary aresztu.

Takim powinien być sędzia: cierpliwym i wyrozumiałym, a przede wszystkim nie wyrokować podług paragrafu, ale kierować się rozumem i uczuciem czysto — ludzkim. Odpowiedzialność, jaka spoczywa na człowieku, piastującym urząd sędziego, jest ogromna. Wszakże nieraz wyrok jego decydującym jest na całą resztę życia oskarżonego.

Ucieczka oficerów z armii.

Prawie w każdym Dzienniku Personalnym Ministerstwa Spraw Wojskowych znajdujemy szereg nazwisk oficerów zawodowych zwolnionych na własną prośbę z wojska. — Prośby o zwolnienie z wojska w ostatnich czasach wpływają do Ministerstwa spraw wojskowych coraz to liczniej.

Jest to niepokojący objaw dla naszej młodej armii, tej strażnicy naszego bytu państwowego i naszej wojności. Jak nas z kół wojskowych informują, przyczyną ucieczki oficerów do zawodów cywilnych jest niedostateczne wyposażenie oficerów w stosunku do ciężkich obowiązków, odpowiedzialności, dyscypliny i świadczeń materialnych, jakiełożyć muszą oficerowie na różne instytucje wojskowe. Pomijawszy już okoliczność, że z powodu trudnych warunków mieszkaniowych oficer, przenoszony często z miejsca na miejsce, prowadzić musi dwa domy, otrzymuje on za ledwie dwie trzecie, a nawet często tylko połowę należnych mu poborów, bo resztę potracają mu kasy na liczne cele garnizonowe i pułkowe, składki itp. Czy z tej połowy gaży jest on w możności utrzymać dwa domy, żyć i ubrać siebie i rodzinę stosownie do swego stanu?

Bierze więc ciągle zaliczki od kolegów oficerów kasowych, a na pierwszego prawie nic mu nie zostaje. —

Ponadto chodzą wieści, że oficerom mają odebrać ordynansów, tę jedyną pomoc, jaką mieli dotąd poza gażą rangi urzędniczej. — O ile to się sprawdzi, wówczas w wojsku zostaną tylko ci oficerowie, którzy zostać muszą, a lepsze jednostki i o wyższym wykształceniu pójdą do zawodów cywilnych,

Dziś wielka
PREMIERA W
Amulo

„Gdy kobiety rządzą”

dramat w 8 akt. podł.
głośnej sztuki S. Ribego
„Szkłanka w dy”. W gł.
roli Mady Chrystians
i Bruno Decarli, 1834

gdzie znajdują lepsze warunki materialne przy mniejszych obowiązkach i odpowiedzialności.

Apelujemy do PP. Posłów, by w interesie Państwa zainteresowali się tą sprawą i spo-

wodowali czem rychlej rewizję ustawy o wyposażeniu oficerów. Każda zwłoka może narazić naszą armię na poważne i niepowetowane straty.

Wojskowy.

Zbrojny napad opryszków na śniczówkę.

Dolary z Ameryki. — Bandyci z poczernionymi twarzami. — Podejrzane szmery. — Dwa strzały. — Ucieczka i schwytanie bandytów.

(t. z.) W pobliżu wsi Dżurowa w powiecie śniatyńskim stoi leśniczówka, w której mieszka leśniczy Piotr Żarnowski. Onegdaj krewniak z Ameryki przysłał mu

100 dolarów.

Leśniczy udał się na pocztę w Zabłotowie i pieniądze podjął. Dowiedzieli się o tem parobczacy dżurowscy, znani z hajdamackich występów w czasie inwazji ukraińskiej w r. 1918. Umówiło się ich kilku, ażeby wspólnie napadnąć na leśniczówkę i pieniądze zrabować.

Poczerniwszy sadzą twarze,

dla niepoznania, uzbrojeni w rewolwery lub krótkie sztuce, z obciążeniami, wyruszyli na wyprawę.

Dobrze już po północy obudził się p. Żarnowski, usłyszawszy

podejrzane szmery

na podwórzu. Wyrzawszy oknem, dojrzał kilka postaci skradających się ku domostwu. Od-

razu domyślił się, o co im idzie. Pochwycił dubeltówkę, wiszącą na ścianie, zajęczym śrutem nabił, a obaczywszy, że rabusie usiłują wywalić drzwi wchodowe, bez namysłu dał ognia. Jeden z drabów

jęcząc upadł na ziemię

innymi odpowiedzieli strzałami, skierowanymi w okno. Leśniczy zdołał odskoczyć i skryć się za ścianę.

Na odgłos strzałów nadbiegli z pomocą dwaj gajowi. Rabusie usłyszawszy ich kroki

zbiegli, unosząc ranne

towarzysza. Powiadomiona o napadzie policja wszczęła energiczne śledztwo i zdołała odszukać ranne opryszka, który, przyciśnięty do muru,

wydał resztę swych towarzyszy

w liczbie pięciu. Aresztowanych odstawiono do więzienia sądowego w Śniatynie.

Pracownicy miejscy powrócili do pracy.

Radni soc. u prezydenta miasta. — Konferencja i zawarcie ugody. — Zgromadzenie nocne strajkujących. — Postulaty ich będą ponownie rozpatrzone.

(—) Wczoraj odbyła się u prezydenta miasta konferencja z klubem radnych socjalistycznych, którzy zgłosili się, ażeby oświadczyć, że całą odpowiedzialność za przeciąganie się strajku zrzucają na zarząd miasta, uważają bowiem

postulaty strajkujących za najzupełniej słuszne

Oświadczyli również, że wyciągną konsekwencje z faktu odrzucenia przez prez. miasta pośrednictwa min. pracy i opieki społ. W konferencji tej wzięli udział: prez. Neumann, wiceprez. Obirek, rr. poseł Hantsner, Szczyrek, dr. Hersztal, Chrystowski, Majewski i Marecki. Pertraktacje trwały przez 2 godziny, po czem prez. m. zwołał na godz. 4-tą popoł.

konferencję,

złożoną z delegatów strajkujących i reprezent. gminy celem podjęcia ostatecznych rokowań. W tej konferencji wzięło udział całe prezydium miasta, dalej dyrektorowie zakładów miejskich, oraz delegacje strajkujących. Konferencja ta trwała bardzo długo i

skończyła się około północy.

Doprowadzono do ugody, mocą której ma być ponownie przez miasto rozpatrywana i wzięta pod obrady Rady miejskiej

sprawa statutu emerytalnego.

Celem załatwienia sprawy zeszerogowania pracowników ustanowiono komisję, która na posiedzeniach codziennych ma dokonać rewizji dotychczasowych

prac nad zeszerowaniem

i dostosować je do ustawy. W nocy odbyli strajkujący zgromadzenie w sali ratuszowej pod przew. p. Drobuta, a z udziałem wiceprez Chlamtacza, posła Hausera i radnych. Wyrażono m. i. żądanie wypłaty za czas strajku, po czem

przyjęto do wiadomości

zawartą umowę.

Dziś rano powrócili wszyscy pracownicy do pracy. Ruch tramwajowy podjęto w zupełnie normalnych rozmiarach.

Podnieść należy z uznaniem obywatelskie stanowisko robotników, którzy przez cały czas strajku zachowali się

poważnie i z godnością.

nigdzie nie doprowadzono do najmniejszego zajścia, ani zakłócenia spokoju.

W 25 lat po maturze.

(Koresp. własna „Wieku Nowego“.)

Stanisławów, 21. maja.

Przed paru dniami odbył się tu zjazd koleżeńki b. uczniów tutejszego gimnazjum I., maturzystów z 1899 r. Z pośród 33 abiturjentów, którzy przed 25 laty złożyli egzamin dojrzałości, żyje dotychczas 30, z tych zaś 13 wzięło udział w zjeździe. Uczestniczył w nim również obecny dyrektor gimnazjum ruskiego, dr. Mikołaj Sabat, a w 1899 r. gospodarz klasy i profesor filologii klasycznej, jedyny pozostały przy życiu profesor tej klasy i członek komisji egzaminacyjnej. Przybyli również na uroczystość dyrektor gimn. I. dr. Jezienicki, oraz kilku profesorów, którzy choć nie wchodzili w skład komisji egzaminacyjnej, lecz w latach dawniejszych byli nauczycielami obecnych „bilatów“.

W przeddzień uroczystości zebrali się uczestnicy zjazdu w jednej z restauracji i spędzili tam parę godzin, opowiadając sobie nawzajem przeżycie długiego okresu, zwłaszcza ostatnich 10 lat, tak bogatych w doniosłe wypadki w związku z wojną światową. Dodać zaś należy, że losy rzuciły maturzystów z r. 1899 w rozmaite strony — nie tylko w najbliższe okolice Stanisławowa i do Lwowa, ale i do Krakowa, Poznania, Wiednia.

W niedzielę rozpoczęła się uroczystość mszą św. w kościele farnym, poczem grupka jubilatów wraz z profesorami udała się do katedry gr. kat., stamtąd do sali kl. VIII., gdzie właściwą uroczystość zagał imieniem komite tu organizacyjnego ks. prof. dr. Latyszewski, poczem przemawiali kolejno dyr. dr. Jezienicki, prof. Szujali imieniem b. uczniów i dr. M. Sabat. Na zakończenie wygłosił dr. Ludwik Jasa-Bykowski, obecnie prof. akad. weterynaryj we Lwowie, interesujący wykład z dziedziny pedagogii, oparty na własnych badaniach i doświadczeniach.

Wspólny obiad, przeplatany licznymi toastami i przemówieniami oraz serdeczną pogawędką, zakończył uroczysty zjazd. (t)

Nasz dodatek powieściowy.

Po ukończeniu powieści „Tajemnica opactwa“ — rozpoczynamy w naszym dodatku powieściowym druk niezwykle sensacyjnej powieści kryminalnej angielskiego powieściopisarza

JACKA BROUGHTONA

POD TYTUŁEM

Testament pani Tomboj

Powieść ta jest jednym nieprzerwanym ciągiem tajemniczych przygód i utrzymuje uwagę Czytelnika w niesłychanym napięciu dzięki oryginalnej intrydze kryminalnej. Jak dotychczas, powieść ukazywać się będzie regularnie dwa razy w tygodniu, t. j. we wtorek i czwartek.

Rozprawa o podpalenie i skrytobójcze morderstwo.

Zeznania świadków. — Bez groźb i przymusu. — Aresztowana w karczmie. — W więzieniu z mężczyznami. — Werdykt przysięgłych. — Uwolnienie oskarżonej.

(§) W dalszym ciągu rozprawy przeciwko Jewce Peypów, oskarżonej o zbrodnę podpalenia i usiłowanego skrytobójczego morderstwa, trybunał przesłuchiwał szereg świadków, którzy w zupełności potwierdzili fakty, zawarte w akcie oskarżenia.

Komendant posterunku P. P. w Podolnem stwierdził, że oskarżona

przyznała się bez żadnego przymusu

lub groźby z jego strony. Przytem wycedził na jaw fakt charakteryzujący dosadnie stosunki, panujące na wspomnianym posterunku oraz świadczący wymownie o znajomości przepisów ustawy u odnośnych funkcjonariuszów. Mianowicie, oskarżoną już po dokonaniem aresztowania,

posłał posterunkowy Policji Państw bez dozoru po tytoń

do odległej karczmy. —

Komendant posterunku tłumaczy, że u oskarżonej nie zachodziła obawa ucieczki, więc dlatego tylko użyto jej do posługi. Równocześnie odstawiając ją do sądu powiatowego w Uhnowie wraz z doniesieniem, przyaresztowa-

wanie uzasadniła „zachodzącą obawę ucieczki“. —

W Uhnowie zarząd więzienia sądowego zignorował wyraźnie przepisy ustawy i umieścił Peypową spólnie z mężczyznami.

P. naczełnik sądu pow. w Uhnowie powinien fakt powyższy zbadać i winnych pociągnąć do odpowiedzialności.

Synowie oskarżonej zgodnie zeznali, że w chwili powstania pożaru matka ich spała w łóżku i dopiero zbudziła się na kilkakrotne wołanie jednego z nich. —

Po ustaleniu pytań, przemówieniach prokuratora i obrońcy, oraz po resume przewodniczącego przysięgli udali się na naradę, poczem ogłosili werdykt. —

Pytania w kierunku zbrodni usiłowanego morderstwa oraz podpalenia ława przys.

zaprzeczyła 12 głosami,

wobec czego trybunał wydał

wyrok uwalniający.

Przewodniczył r. Mayer, oskarżał prok. Sobolewski, bronił dr. Żywicki.

Wysokość czynszów w czerwcu

Urząd rozjemczy dla spraw najmu obliczył, zgodnie z nową ustawą o ochronie lokatorów, obowiązującą od 1 czerwca, następujące mnożniki dla określenia czynszu od mieszkań, sklepów i innych lokalów za czerwiec:

Dla grupy A (mieszkania jednoizbowe i jednopokojowe z kuchnią) mnożnik 227.700, B (2—3 pokojowe) 322.200, C (4—6 pok.) 416.700, D (7 pok. i pensjonaty) 511.200. Dla lokalów handlowych, objętych grupą B mnożnik 404.600, grupa D 593.600, E 688.100. Dla zakładów naukowych 499.100, dla sklepów z grupy D 593.600, z grupy E 688.100, dla fabryk 1.160.600.

Dla obliczenia czynszu trzeba pomnożyć tę cyfrę przez wysokość czynszu z r. 1914, a otrzymamy liczbę, określającą czynsz za czerwiec b. r. w markach polskich.

Kwota ta obejmuje zarazem wszystkie podatki, koszty administracyjne i inne należności.

Podatki i należności te nie uległy żadnej zmianie w porównaniu z poprzednim miesiącem, podwyższony zaś został wyłącznie czynsz. Właściciele domów mogą zatem pobierać od lokatorów tylko te kwoty.

Exposé ministra Zamoyskiego.

Warszawa. (Pat) P. minister spraw zagranicznych Maurycy Zamoyski wygłosił na posiedzeniu sejmowej komisji dla spr. zagr. w dniu 23. maja br. następujące przemówienie.

Mocne podwaliny, jakie rządowi przy wydatnej pomocy społeczeństwa udało się szczęśliwie położyć pod sanację skarbowości i stosunków walutowych, dają Polsce dużo dogadniejszą sytuację dla prowadzenia celowej i skutecznej polityki zagranicznej. Wzrosło w narodzie naszym poczucie siły i wzrosło zaufanie zagranicy do owocnych naszych poczynań i do rychłej konsolidacji naszego państwa.

LIGA NARODÓW.

Jestem przekonany, że poparcie zapewnio ne będzie Polsce w pierwszym rządzie przez Ligę Narodów, powołaną do życia przez traktaty pokojowe, które za najwyższy cel sobie stawiają ugruntowanie pokoju świata.

STOSUNEK POLSKI DO SOJUSZNIKÓW.

Pokojowemu dziełu Ligi pomagają niewątpliwie ściślejsze zbliżenia i sojusze między poszczególnymi państwami. Polska posiada takich najbliższych sojuszników Francję i Rumunię. Trwałość tego sojuszu polega na ściśłości i równorzędności interesów, które nie są wynikiem przemijających okoliczności, zmiany osób na kierowniczych stanowiskach, ani też zmiany układu stronictw, mogących zachwiać naturalną podstawą sojuszu.

Pamiętać o tem należy również w odniesieniu do polityki Anglii, której premierem jest obecnie Ramzay Macdonald.

NIEMCY.

Ostatnie wybory w Niemczech świadczą o tem, że tam nie gaśnie chęć do przeciwstawiania się stanowi rzeczy, ustalonemu w wielkich traktatach pokojowych. Polska z cierpliwością oczekuje chwili, kiedy zgodna akcja państw sprzymierzonych przekona Niemcy, że złudną jest rachuba na przekreślenie traktatów międzynarodowych, które muszą być przez wszystkich uznane za trwałą kartę odbudowanego po wojnie świata.

SOWIETY.

Mimo niewykonania przez Rosję sowiecką całego szeregu zobowiązań traktatu ryskiego, mimo nieuzasadnionych z jej strony roszczeń i drażniących prowokacji, mam nadzieję, że stosunki nasze ze Związkiem sowieckich republik wejdą na normalniejsze niż dotychczas tory.

LITWA.

Stosunki nasze z Litwą nie są zadowalające. Wbrew oczywistym nakazom paktu Ligi Narodów, Litwa, która jest członkiem Ligi, uporeczywie utrzymuje, że jest w stanie wojny z Polską i że nie może uznać nieodwołalnej decyzji konferencji ambasadorów wielkich mocarstw w sprawie naszych granic. Sam fakt stwarza ciągle niebezpieczeństwo dla ustalenia się pokoju na wschodzie Europy.

KŁAJPEDA I GDAŃSK.

Kwestja naszego dostępu do morza, która stanowi jeden z najważniejszych postulatów polityki polskiej, znalazła się w ostatnich czasach w stadium mniej pomyślnem. W związku z rozwiązaniem sprawy Kłajpedy stwierdzić muszę, że Litwa dla swoich nikłych potrzeb ekonomicznych uzyskała nierównie lepsze rozwiązanie kwestji dostępu do morza niż Polska. Gdańsk jest specjalnie drażliwym punktem naszego organizmu gospodarczego. Jestem przekonany, że czas pracuje w tym względzie na naszą korzyść i że siły naszego życia gospodarczego spowodują poprawę tego stosunku w drodze szybkiej i niezbędnej ewolucji.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Z zadowoleniem konstatuje, że dotychczasowe węzły przyjaźni, jakie nas łączą z Estonją, Finlandją i Lotwą, zacieśniają się nadal. Ostatni zjazd warszawski był tego dobitnym wyrazem, a obecny Zjazd w Kownie nie może ani naruszyć ani skomplikować wspólnej linii wytyczonej, jaką między Polską a temi państwami została ustalona.

CZECHOSŁOWACJA.

Protokół polsko - czeskosłowacki, podpisany ostatnio w wyniku niepomyślnych dla nas decyzji konferencji ambasadorów w sprawie Jaworzyny załagodził naprężenie, jakie w związku z tą sprawą tak długo istniało między Polską a Czechosłowacją. Otwiera to pole do wyrównania innych jeszcze spornych kwestji i przygotowuje grunt do nawiązania takich stosunków ekonomicznych i politycznych, jakie leżą niewątpliwie w interesie obu państw.

WŁOCHY.

W polityce Włoch kierowanej przez męża takiej miary jak Mussolini, Polska widzi gwarancję szczęśliwego i pokojowego rozwiązania trudności, jakie się wylaniały na południowym wschodzie Europy.

Następnie przeszedł min. Zamoyski do omówienia międzynarodowych zagadnień ekonomicznych. — —

Na zakończenie pan minister dotknął w kilku słowach toczących się obecnie w prezydium Rady ministrów narad poświęconych sprawom mniejszości narodowych. Wobec tych narad, pan minister powstrzymuje się na razie od oświetlenia tej sprawy z punktu widzenia naszej polityki zagranicznej.

PRASA WARSZAWSKA O EXPOSE MIN. ZAMOYSKIEGO

Warszawa. (telef.). (z) O wczorajszym exposé min. Zamoyskiego wyraża się „Kurier Poranny“, że po całonocnym opowiadaniu o wszystkim i o niczem, oświadczył p. min. iż wobec poufnych obrad nad sprawą mniejszości narod. pomiędzy szefem rządu a jego gośćmi w pałacu namiestnikowskim wstrzymuje się od oświetlenia tej sprawy z punktu widzenia polityki zagranicznej. Szef sztabu, wezwany do objaśnienia przedstawicielei ludu o trudach i troskach naszej polityki zagranicznej nie pozwoliłby sobie z pewnością nigdy na podobną beztruskliwą nonszalanację, wiedziałby bowiem zbyt dobrze, że te sprawy są alfa i omega wszystkich trudów i trosk odczynny na zewnątrz i że ma najpoważniejszy obowiązek przestrzec przed tem swoje społeczeństwo. „Kurier Polski“ zaznacza, że przegrawszy polityczną kampanję mógł być hr. Zamoyski powiedzieć: wszystko jest stracone z wyjątkiem honoru. Nie byłoby to może bardzo politycznie, ale przy najmniej po pańsku P. Zamoyski nie chce ginać na okopach św. Trójcy, co jednak nie wystarcza, żeby mógł dalej żyć na fotelu ministra. Roczucie tego było wczoraj w komisji tak powszechne, że spowodowała odroczenie debat aż do środy, żeby ministrowi dać czas do wysnucia nieuniknionych konsekwencji z położenia, w którym się znalazł.

NADESLANE.

Do 3-ciej klasy Polskiej Państwowej Loteryi Klasowej

są jeszcze losy do nabycia po cenie 18 zł. w Banku Bawes we Lwowie, ul. Kościuszki 1 a. — Zlecenia z prowincji odwołanie się załatwia. 18354

MARYSIENKA I KOPERNIK - WYSWIETLAJA OBECNIE

Prześlizny 1-serj.
dramat szlach. wal-
ki o serce i szczę-
ście w 6 akt. p. t. 99

WYSPA 1777 „LEZ“

Lia de Puffi — Lidja Sa'monowa — Paweł Wegener — kreują główne role.

RIF NADPROGRAM: **KATASTROFA TRZĘSIENIA ZIEMI W JAPONII.**

Zarządzenia Rumunii wobec koncentracji wojsk sowieck.

Rumunja jest przygotowana na wszelkie ewentualności. — Dwuznaczne stanowisko Benesa w sprawie bessarabskiej.

Warszawa. (Telef.) (z) Koncentracja oddziałów rosyjskich na granicy polsko-rumuńskiej wywołuje w Bukareszcie zaniepokojenie.

Sowiety organizują oddziały partyzanckie, które mają napaść na terytorja państw ościennych.

Rząd rumuński jest przygotowany na wszelkie ewentualności. W kołach politycznych twierdzą, że Bratianu zażąda od rządów w Belgradzie i Pradze szybkiego zwołania konferencji Malej Ententy, aby wyjaśnić, jakie sta-

nowisko zajmą sprzymierzeńcy w kwestji bessarabskiej, albowiem

stanowisko Benesa jest dwuznaczne i niepewne.

W najbliższej konferencji Malej Ententy weźmie udział osobiście Bratianu. Rumuński sztab generalny przygotowuje wielkie manewry na terenie Bessarabji, które mają być manifestacją przeciw koncentrowaniu wojsk sowieckich na granicy rumuńskiej.

Lewica francuska wobec nowej fazy nacjonalizmu niemieckiego.

Nowy rząd francuski chce wysłać misję do Moskwy.

Warszawa. (Telef.) (z) Omawiając sprawę stosunku do Rosji twierdzi „Matin“ że jednym z pierwszych aktów nowego rządu będzie wysłanie misji do Moskwy. Przedmiotem konferencji pomiędzy Poincarem a Painlevem

było położenie w Niemczech, które niepokoi także przywódców lewicy, uważających fałę nacjonalizmu niemieckiego w jego nowej fazie za niepokojący objaw.

Z SEJMU.

Warszawa. (Pat.). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, załatwiono szereg drugorzędnych ustaw. — —

Odesłano do komisji ustawę o ratyfikacji konwencji z Rosją. — —

Odesłano do komisji ustawę o potrąceniu uposażeń wojskowych.

Po referacie p. Kościakowskiego (Wyzwolenie) odroczone dyskusję nad ustawą o obowiązkach i prawach szeregowych.

Ukończono drugie czytanie ustawy o zakwaterowaniu wojska. Przyjęto poprawkę p. Malinowskiego PPS., aby do lokali wolnych od kwaterek zaliczyć lokale stołowe i kulturalno - oświatowe.

Załatwiono zmiany zaproponowane przez Senat w ustawie o powszechnej służbie wojskowej. Ustawa zostanie przedłożona do podpisu Prezydenta Wojciechowskiego.

Odrzucono nagłość wniosku w sprawie zabrania cerkwi prawosławnej w ziemi wileńskiej. — —

Po referacie p. Liebermana postanowiono rozciągnąć na województwo śląskie ustawę o trybunale administracyjnych.

Wniosek nagły P. P. S. i Z. S. L. w sprawie stracenia Engla.

Warszawa. (telef.) (z) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu kluby PPS. i Związku posłów ludowych zgłosiły wniosek w sprawie pogwałcenia artykułu 98 Konstytucji przez wydanie przez sąd doraźny wyroku śmierci przeciw Englowi i wniosły o uchwałę odmówienia zaufania min. sprawiedl. Wyganowskiemu. Poprzedziły te narady komisji prawniczej, na której minister Wyganowski usiłował wykazać, że postawienie Engla przed sąd doraźny było zgodne z ustawą, a dalej, że doradzając Prezydentowi odrzucenie ułaskawienia, był w zgodzie ze swoim sumieniem. Bronił się także tem, jakoby łódzkie władze admin. wywarły na niego nacisk. P. Thugutt zaznaczył, że zwrócił uwagę min. Wyganowskiemu, aby przedstawił Engla do łaski. Min. Wyganowski odpowiedział, że wniosek o odrzucenie, albowiem wedle doniesienia prokuratora łódzkiego władze administracyjne w Łodzi żądają wykonania wyroku. — Doszło do starcia pomiędzy p. Thugutem a ministrem Wyganowskim. Ten ostatni twierdził, że nie podobnego posłowi Thugutowi nie powiedział. P. Lieberman i Prager poddali ostrej krytyce stronę polityczną i prawną tej sprawy. Zwłaszcza p. Prager wyraził się, że ubolewać należy, iż policja używała mło-

dego 18-letniego chłopaka, jakim był Łuczak, do posług prowokatorskich, deprawujących charakter. Posłowie prawicowi uważali, że nie był on prowokatorem, tylko z pobudek patriotycznych zwracał się do związku młodzieży komunistycznej, by ją denuncjować.

DZIENNIK FRANCUSKI O ROKOWANIACH ANGIELSKO - SOWIECKICH.

Warszawa. (telef.) (z) W numerze z dnia 19 maja „Temps“ pisząc o konferencji angielsko - sowieckiej zaznacza, że w związku z nowymi bogactwami, które powstaną w Rosji przy pomocy kredytów, kapitałów lub innego współdziałania państw zachodnich, winne owe bogactwa ponieść pewną redukcję na korzyść osób lub towarzystw, które wchodząc w skład danych państw będą uważane przez swoje odnośne rządy za uprawnione do odszkodowania. — Otóż jest kwestją, czy „Temps“ chciał zabezpieczyć ową formułką prawa Francji na wypadek uznania sowieców przez nowy rząd francuski i możliwości rozszerzenia w takim wypadku podstawy odnośnych rokowań.

PAINLEVE PREZYDENTEM IZBY.

Warszawa. (telef.) (z) Na życzenie republikanów wszystkich odcieni Painleve zgodził się na przyjęcie kandydatury prezydenta Izby. — —

Otwarcie dorocznego „Salonu Wiosennego“

W niedzielę o godz. 11-tej w południe nastąpi uroczyste otwarcie Salonu Wiosennego, urządzonego przez Iwowskie Towarzystwo Sztuk Pięknych w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich. W dużej centralnej sali Pałacu urządzona jest wystawa „Sztuki“ Związku Artystów Polskich z siedzibą w Krakowie. W prawym skrzydle wystawiają Artyści Iwowscy kierunków naturalistycznych, w skrzydle lewym Artyści Iwowscy i krakowscy kierunków ekspresjonistycznych. Zarząd Towarzystwa komponując w ten sposób wystawę miał na celu dać Iwowskiej publiczności ogólny przegląd współczesnych kierunków malarstwa polskiego. Zarząd ma nadzieję, że wystawa zainteresuje tak znawców jak i szerokie sfery społeczeństwa, dla których wystawa ta powinna mieć doniosłe znaczenie tem, że umożliwi zorientowanie się w prądach artystycznych dzisiaj tak dobitnie różniczkowanych. W jednej ze sal bocznych urządzona będzie wystawa projektów architektonicznych. — Całość wystawy obejmuje do tysiąca eksponatów. Równocześnie przy ul. Dzieduszyckich 1 (Gmach Muzeum Przemysłowego) trwa wystawa Luny Drexlerówny, Marii Chybińskiej, Anieli Czarnowskiej, Anny Harland Zajackowskiej.

Kronika bieżąca.

Repertuar teatrów miejskich

TEATR WIELKI.

Sobota g. 3 30 „Dom otwarty“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Sobota g. 7.30 „Cawalerja“ i „Pajace“ (gość. wyst. Argasińskiej-Choynowskiej).

Niedziela, o godz. 3 30 „Dom otwarty“ (przedstawienie popularne).

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Dzieciobójczyni przed sądem.

Zakazany owoc. — Zgładzenie dziecięcia. — Główką na ziemię.
Dzieło przypadku?

(§) Przed trybunałem sądu przysięgłych stanęła dziś 27 letnia Katarzyna Procyk pochodząca z Kłodna, oskarżona o zgładzenie nieślubnego dziecięcia.

Procykowa korzystając z długotrwałej nieobecności męża, który bawił w Rosji,

nawiązała stosunek miłosny

z nieznanym osobnikiem. Owocem zdróżnej miłości było dziecię płci męskiej, przyszło na świat w lipcu 1920 r.

Chcąc pozbyć się dowodu jej wiarołomstwa, natychmiast po urodzeniu dziecka powzięła zamiar zabić go. Plan swój wykonała w ten sposób, że

rzuciła dzieckiem główką do ziemi,

poczem ono!

krzycząc jeszcze chwilę — zaraz zmarło.

Wyrodną matkę aresztowano i ta w toku dochodzeń, jakoteż w czasie śledztwa sądowego

w zupełności przyznała się do winy.

Przesłuchana przy rozprawie oświadcza, iż do winy się nie poczuwa i śmierć dziecka była dziełem przypadku.

Trybunałowi przewodniczy r. Goettinger, wotują rr. Niewiadomski i Mayer, oskarża prok. Laskowski, broni dr. Żywicki.

Wyrok zapadnie dziś.

Niedziela, o godz. 7:30 „Nieuczciwi“ i „Pietro Caruzo“ (gość. wyst. Żelazowskiego).

TEATR MALY.

Sobota „Beben“.
Niedziela „Myśl“.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota „Zięć kawaler“.
Niedziela „Zięć kawaler“.

Teatr „Bagatela“. Od soboty 17 maja br. Prolog. — Ziotecki. — J. Sławski. — Helena Felńska. — M. Mirski. — Sherwood? — „Córka narzeczona“ farsa. Początek o godz. 8.30.

Argasińska w „Pajacach“. Ostatni gościnny występ doskonałej śpiewaczki Stanisławy Argasińskiej - Chojnowskiej odbędzie się dziś tj. w sobotę w „Pajacach“. Partnerem jej będzie p. Mann. Argasińska nie może dłużej pozostać we Lwowie, gdyż występuje w najbliższych dniach w Warszawie a potem wyjeżdża zagranicę. Obok „Pajaców“ pójdzie dawno nie grana „Cavalerja“ z naszą primadonną Platówną i p. Bedlewiczem „Pajace“ jak i „Cavalerja“ będą miały doskonałą obsadę z pp. Cyganikiem, Schlutzem, Kwiatkowską, Ostrowską, Lipowską itp.

„Nieuczciwi“ i „Pietro Caruzo“. Obie te znakomite sztuki z mistrzem Żelazowskim w głównych rolach męskich powtórzone będą w niedzielę 25 bm. Żelazowski koledzy już gościnie u nas gdyż wyjeżdża na kurację do Krynicy, należy więc skorzystać z ostatnich jego występów i zobaczyć m. strzowską jego grę.

„Safone“. Pod kierunkiem reżysera M. Lewickiego i kapelmistrza Lehrera odbywają się próby z opery Straussa pod tym tytułem, która w pierwszych dniach czerwca wejdzie na afisz teatru Wielkiego.

Niedzielne wykłady higieniczne. W niedzielę dnia 25 bm. o godzinie 11 przedpołudniem w sali teatru świetlnego „Kopernik“ odczyt prof. Dra Witolda Nowickiego „O chorobach dziedzicznych“ połączony z pokazem licznych przeźrocz.

Wielki Lwów. Otwarcie wystawy planów regulacyjnych miasta, wykonanych przez prof. Tadeusza Tołwińskiego i inż. Ignacego Drexlera nastąpi w niedzielę dnia 25 maja o godz. 11 w auli Politechniki. Publiczność nasza będzie miała cen-

ną sposobność oglądnięcia wartościowej architektury tej sali, tak rzadko dostępnej dla ogółu i po dziwienia potężnych alegorycznych obrazów Matejki na temat rozwoju techniki. Otwarcie dokona Magnificencja pan rektor Politechniki Julian Fabiański, poczem p. inż. Drexler wygłosi krótkie uwagi o sztuce budowy miast.

Podwieczorek - Kiermasz z Danciem („Jazz-band z klubu modnych tańców“) odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godz. 6-tej wiecz. w kawiarni „Renesans“ na dochód wdów i sierot po Legionistach Pol. Muzyka wojskowa. Bogata loteria fantowa. Liczne atrakcje.

Myśl zbudowania gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach popularyzuje się coraz bardziej. Dowodem tego żywy oddźwięk, jaki znalazła ona w naszych kołach wojskowych. Dla poparcia pięknego celu urządzony zostanie w dniach najbliższych na rzecz funduszu budowy wielki koncert wykonany siłami wyłącznie oficerskimi. Koncert odbędzie się w kasyne Ogniska oficerskiego przy ulicy Fredry pod protektoratem dowódcy lwowskiego okręgu wojskowego generała Juliana Malczewskiego.

Zjazd akademicki. W czasie Zielonych Świąt obradować będzie we Lwowie I. Ogólnopolski Zjazd konstytucyjny Akad. Mi. „Zjednoczenia“. Zjazd, który pod względem liczebności zapowiada się b. poważnie, obejmie w 7 komisjach całokształt zagadnień związanych z samostną pracą młodzieży nad odbudowaniem ducha polskiego wśród żydów w myśl nowych przesłanek. Sympatyoi z prowincji, którzyby chcieli w charakterze gości wziąć udział w zjeździe, zechcą się zwrócić po informacje do Biura zjazdowego (Królewska 7 g. 14—15).

Wieczornica w „Związku Strzeleckim“. — Z okazji I. Narodowych Zawodów Strzeleckich i połączonego z tem Zjazdu członków Związku z całej Polski odbyło się w niedzielę w lokalu Związku Strzeleckiego miłe święto przyjęcia gości. W pięknie przystrojonej sali powitał przybyłych kamratą Chór Legionistów, poczem wygłosili piękne, głębokie przemówienia ob. Lisiewicz, dr. Dłuski, prezes Zarządu Głównego Zw. Strzeleckiego, Stroszewski, prezes honorowy Związku, pos. Langner (mieniem Związku Młodzieży Wiejskiej) i ob. Novi.

Treścią główną wszystkich przemówień była myśl, by bez względu na atak i zarzuty bezpodstawne prowadzić dalej wytrwałą pracę, — której owocność stwierdzili najlepiej zawody Strzeleckie.

Po wieczornicy nastąpiły ochotcze tany które się przeciągnęły do rana.

Wycieczkę krajoznawczą do Winnik — celem zwiedzenia fabryki tytoniu i oglądania z okien wagonu pięknej „Lyczakowskiej Szwajcarii“ — urządził Stowarz. „Gwiazda“ dla członków i szerszego grona osób w poniedziałek 26. maja. Wyjazd z dworca „Lyczaków“ o godz. 13:40 — powrót o 19:33. Zgłoszenia uczestników wycieczki przyjmują się w sobotę 24. bm. o godz. 7—8 wieczór i najpóźniej w niedzielę o g. 11—12 w południe w kancelarii „Gwiazdy“ przy ulicy Franciszkańskiej 7.

Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego we Lwowie (Karmelicka 4) podaje w uzupełnieniu swego komunikatu o trybie wydawania emigracyjnych paszportów ulgowych a 25 złp., że dla uzyskania zaświadczenia Urzędu Emigracyjnego w Warszawie na wydanie ulgowego paszportu na wyjazd do Kanady, należy do podania dołączyć oprócz affidavitu — specjalne zaświadczenie Kanadyjskiego Urzędu Imigracyjnego w Ottawie, zezwalającego na wjazd emigranta do Kanady.

Staraniem „Komitetu dla obchodów uroczystych“ Sokoła Maclerzy, odbędzie się pierwszego dnia Zielonych Świąt (tj. 8. VI.) tradycyjna polczyńska do Zadwórze, celem oddania hołdu poległym bohaterom. Listki na wieniec (po Mk. 250,000) sprzedaje kancelarja „Sokoła“. Dochód przeznaczony na utrzymanie w bursie w Kamionce Strumiłowej ucznia R. Czekałowskiego, sieroty poległego pod Zadwórzem. Szczegółowy program ogłoszony będzie później.

Towarzystwo „Biblioteka Słuchaczy Prawa“ wzywa Koleżanki i Kolegów, by książki i skrypta, które kiedykolwiek wypożyczyli, a których termin zwrotu już zapadł, najdalej do dnia 31. maja zwrócili, w przeciwnym razie będzie Towarzystwo zmuszone pociągnąć zwlekających ze zwrotem do sądowej odpowiedzialności.

Zgon opiekuna młodzieży. W dniu wczorajszym zmarł nagle dyrektor zakładu naukowego im. dra Torosiewicza śp. Leopold Fleischmann. Niespodziana ta strata dotyka w pierwszym rzędzie wychowanków zakładu, który śp. Zmarły postawił na niezwykle w dzisiejszych czasach wyżynie. Śp. Fleischmann cieszył się w szerokiach kołach naszego społeczeństwa głębokim szacunkiem, zaś wśród swoich wychowanków gorącą miłością. Niezapomnianą zasługą dyr. Fleischmanna pozostanie wskrzeszenie zakładu im. Torosiewicza z upadku wojennego. Pogrzeb śp. Fleischmanna odbędzie się 25 maja o g. 2.30 pop. z domu żałoby przy ul. Skarbkowskiej 21 na cmentarz Lyczakowski. Przyjaciół śp. Zmarłego pragnących oddać ostatnią posługę śp. Fleischmannowi i obmyśleć sposób uczczenia Jego pamięci wzywają na zebranie mające się odbyć przed pogrzebem w zakładzie Torosiewicza d. 25 bm. o g. 10 przedpoł.

Płace emerytów. Wobec sprzecznych wiadomości, które pojawiają się od czasu do czasu w dziennikach, Lwowska Izba skarbowa oznajmia, że emeryci tudzież wdowy i sieroty, których zaopatrzenia nie są przerachowane w myśl nowej ustawy emerytalnej otrzymają za miesiąc czerwiec zaopatrzenia niezmnieszone tj. w wysokości raty pensyjnej za maj br.

(t. z.) Pod adresem Magistratu. Mieszkańcy górnej ulicy Wojciecha Kętrzyńskiego żalą się na niesłychane nieporządki. Chodniki znajdują się w bardzo opłakanym stanie. Co kuka kroków dziury, wyboje, kałuże błota i wody czyhają na przechodniów jak pułapki. Deptakami odbywa się ruch kołowy, jeżdżą wózki ręczne i taczki z ciężarami, a gdy się znajdzie osobnik, który zwróci uwagę na tę niewłaściwość, spotykają go jeszcze obelgi. Był czas, kiedy policja zmuszała właścicieli domów i stróżów do oczyszczania chodników i deptaków — dzisiaj jednak zarządzenie to poszło w niepamięć. Wieczorami ulica, a zwłaszcza górna jej część, nieoświetlona. Zwracamy się więc tą drogą do Magistratu, by raczył zająć się tą sprawą.

(→ Iza Motyczyńska, która po odsiedzeniu kary przebywała na policji wypuszczona została na wolność. Zrazu chciano odesłać ją do miejsca przynależności, lecz musiano zrezygnować z tego zamiaru, albowiem niem chciała ona podać nazwy miejscowości. Zwolniono ją zatem z aresztów.

III. Walne Zgromadzenie wojskowej spółdzielni O. K. VI. odbędzie się dnia 26-go maja 1924 o godzinie 17-tej w sali Ogniska Oficerów przy ulicy Fredry 1. I.

Kupujcie tylko
RADOMSKĄ CYKORJĘ „Mokka”
32095

SPORT.

Dookoła Olimpijady.

(Oryginalna korespondencja z Paryża).

Od redakcji: Redakcja naszego pisma zapewniła sobie stałą współpracę sportowego korespondenta w Paryżu, którym jest znany sportsman lwowski p. dr. St. L. Oprócz stałych korespondencji z Olimpijady pióra p. dr. St. L. zamieszczać będziemy również listy jednego z graczy polskiej drużyny olimpijskiej, pozabawione może obiektywności fachowego sprawozdawcy, obfitujące natomiast w cenną bezpośredniość wrażeń.

MATCH ANGLJA—FRANCJA 3:1 (2:0).

Match ten odbył się w olbrzymim stadionie Pershigna w lasku Vincennes, który wybudowali Amerykanie podczas wojny i ofiarowali go potem miastu Paryżowi. Olbrzymi ten stadion ze zbudowanymi z cementu trybunami otaczającymi wokół boisko footballowe i doskonałą bieżnię może pomieścić 30.000 osób. Przyjechalem na godzinę przed match'em — stadion był już w połowie wypełniony. Dojazd z porte Vincennes autobusem przez lasek bułoński.

Słońce grzeje niemiłosiernie — publiczność siedzi jednak w obawie o swe nienumerowane miejsca. Wkrótce wychodzą z koszami pomarańcz i sfodyczy przekupnie i zaczyna się zabawa. Z ostatnich rzędów cementowej trybuny — a więc z wysokości prawie 2 pięter leci frank, sprzedawca łapie go w rękę i rzuca w ręce właściciela franka z niesłychaną zręcznością 2 pomarańcze, jedna po drugiej, względnie czekoladę, a nawet lody zawinięte w stanfolę. Te akrobatyczno-zonglerskie sztuczki ślędzone z wielkim zainteresowaniem przez całą publiczność — wybuchającą co chwila śmiechem, gdy ktoś dostanie w nos pomarańczę — trwają przez cały czas, aż do rozpoczęcia match'u — jedyne w swoim rodzaju widowisko.

Szwecja — Polska 5 : 1.

List ze Sztokholmu.

Kornerów 5:3 Szwedów. Sędzia: Boas Holandja.

Składy drużyn:

POLSKA.

Wiśniewski (później Goerlitz) Fryc, Gintel, Synowiec, Krupa, Spojda, Sperling, Staliński, Reyman I., Bacz; Kuchar.

SZWECJA.

Lindberg, Hillen, Hirsch; Sundberg, Holmberg; Friberg; Kock, A. Dahl, Rydell, I. Olsson, Svensson.

O składzie naszej drużyny dowiedzieliśmy się

Składki

złożone w Administr. Wieku Nowego:

Dla staruszki: Biuro firmy Bristol 10,000.000.
Na Polski fundusz olimpijski: Szkoła handlowa żyd. Tow. szkoły handlowej 31,000.000.
Na żywy pomnik dla bhp. Dr. E. Byka: Na listę p. radcy skarbu Vogelfängera złożyli: Prezes Dr. I. Weinfeld 20,000.000; Dr. T. Pollak 10,000.000; J. Sommer 10,000.000; W. V. 10,000.000; E. Kwiatkowski 10,000.000; N. N. 10,000.000; W. III. A. 10,000.000; N. Potlurak 20,000.000; Vogelfänger 10,000.000; A. Lisowski 10,000.000; Dr. A. Brandowski 10,000.000; Z drobnych składek 57,000.000.

O godz. 4.25 wbiega na boisko 6 chłopców w białych kostjumach — są to chłopaki, przeznaczone do podawania piłki — zaczyna się strzelanie do jednej bramki z wielką zresztą znajomością rzeczy.

O godz. 4.30 punktualnie wchodzi na boisko Angliacy — publiczność zaczyna się niecierpliwie, zjawia się sędzia — słyhać gwizd — wreszcie po 10 minutach zjawiają się Francuzi — przywitani przez publiczność — gwizdaniem (sic) za spóźnienie się. Angielska drużyna składa się z 9-ciu graczy zawodowych — w skład jej wchodzi tylko 2 amatorów, środek ataku i prawy skrzydłowy.

Początek krótko przebieg gry. Zaczynają Angliacy — ujawniają ogromną przewagę techniczną. Przewagi w samej grze nie mają — owszem częściej lotny atak francuski zagraża angielskiej bramce — sytuacji niebezpiecznej jednak wyjaśniają szybko obrońcy-akrobaci i doskonały bramkarz. W ostatnim kwadransie pierwszej połowy padają 2 gole dla Anglii wypracowane przez lewego skrzydłowego ataku — najlepszego gracza na boisku. Po przerwie Francuzi chcą za wszelką cenę wyrównać — atak pracuje dzielnie, w pomocy jednak i w obronie widać już pewne zmęczenie. W drugim kwadransie strzela Boyer niecelnie, nadbiega prawy skrzydłowy Devaquez i pakuje piłkę w siatkę. Następuje zacięta gra z obu stron — pomimo tego prawie bez foul'ów i sędzia rzadko bardzo interweniuje. Francuzi mają nadzieję wyrównać — niestety w ostatnim kwadransie lewy obrońca francuski pakuje we własną siatkę piłkę, co wszelkie nadzieje wyrównania odrazu niweczy. Poć koniec zaznacza się znów przewaga Anglików. Publiczności około 30.000.

Dr. St. L.

ga) schodzi z boiska, miejsce jego zajmuje Goerlitz. Gra toczy się dalej ze wzrostem szczęściem, nasz atak zagraża kilkakrotnie poważnie bramkę przeciwnika, lecz niestety nie wykorzystał kilka dogodnych sytuacji. Gra w pierwszej połowie zrobiła wrażenie dodatnie, tak że trudno było przewidzieć rezultat końcowy. Zważywszy lepsze warunki dla Polski po pauzie spodziewaliśmy się wygranej, względnie nierozegranej.

Po pauzie jednak obraz gry się zmienia, drużyna nasza gra o klasę gorzej, a po trzeciej bramce powędziałybyśmy apatycznie.

Z drugiej strony muszę zaznaczyć, że Polska po otrzymaniu drugiej bramki w 3 min. zrywa się do pracy i przeprowadza najładniejszą kombinację dnia, zakończoną bramką strzeloną przez Bacza długim przyziemnym strzałem w 7 min. Lecz od tej chwili zaczyna się pogrom, tym łatwiejszy, że Synowiec pognęcony jeszcze z matchu z Wisłą nie mógł nadażyć w biegu prawoskrzydłowemu a Gintel kontuzjonowany w pierwszej połowie, miał tylko jedną nogę do dyspozycji. Krupa na środku pomocy grał spokojnie, lecz jest bezwarunkowo za powolnym na szybki atak Szwedów. Najlepiej wywiązał się ze zadania Spojda i był bezsprzecznie najlepszym graczem na boisku. Atak nasz mógł pokazać grę ładniejszą i skuteczniejszą, lecz nierównomiernie rozdawanie piłek, oraz niewykorzystanie skrzydeł sprawiło, iż rzadko i to bardzo dochodził do strzału.

Dalsze bramki dla Szwedów padają w 16, 25 i 35 minucie.

Dwie ostatnie były może do obrony, może bytby je Wiśniewski obronił ale tylko może.

Sędzia Boas nie pokazał nam tego, cośmy się po nim spodziewali 7 offsidów szwedzkich przeoczył, dwukrotnie wszrzymał nieuzasadnienie nasz atak, oto bilans jego sędziowania.

Odgwizdanych offsidów 19 szwedzkich (7 niegwizdanych i 8 polskich (2 niesłusznie). Odgwizdanych rzutów wolnych za ręce i ręki 8 do Szwedów i 10 do Polski.

We wtorek gramy z teamem B., tak samo silnie podobno jak team A. Składu naszej drużyny podać naturalnie jeszcze nie mogą, ale napewno będą zmiany. Wieczorem odbył się bankiet w salonach „Grand hotelu“ w obecności ministra pełnomocnego Dr. Wysockiego itd.

KALENDARZYK SPORTOWY.

Dziś sobota 24. maja:

Godzina 5 popoł. Mecz Zugloi A. C. (Budapeszt)—Czarni, Boisko I. LKS. Czarni.

Godzina 7 popoł. Akademia szermiercza w sali Ogniska Oficerów, przy ul. Fredry. (Strój wizytowy).

Jutro niedziela 25. maja:

Godzina 3 popoł. Zawody konne na placu ćwiczeń 14 p. ulanów. Program: 1) konkurs podoficerski; 2) władanie białą bronją i woltż; 3) konkurs oficerski; 4) bieg oficerski za mastrem.

Godzina 4.30. Mecz Sparta—A. Z. S. Mistrzostwo klasy B. Boisko 19 pp. Cytadela.

Godzina 5:

Zugloi A. C. (Budapeszt)—Pogoń.

Boisko I. LKS. Czarni, Wisła—Haszonec. Boisko Haszonec, Krzywczyce.

WZMOCNIENIE POLSKIEJ DRUŻYNY OLIMPIJSKIEJ.

Cikowskiego (Cracovia) i Markiewicza (Wisła) wezwano telegraficznie do Paryża, na skutek smutnych doświadczeń poniesionych w Sztokholmie.

KTO SĘDZIUE NA MECZU POLSKA—WĘGRY?

Zawody Polska—Węgry prowadzić będzie doskonały sędzia holenderski Mutters. Sędziowie li-njowi: Putz i Shristophe (Belgia).

„Wulkan“ pod Bobrką.

Zagadkowe zjawisko.

(—) Wedle doniesień świadków naczynych w pobliżu Bobrki miał nastąpić zagadkowy wybuch, który świadczyłby o istnieniu jakiegoś wulkanu w tej okolicy, co brzmiałoby naprawdę sensacyjnie. Chłopi opowiadają, że wybuch ten (w gminie Romanów) poprzedziły tajemnicze szmery, wydobywające się z pod ziemi. Były to nieokreślone bliżej pomruki i jęki i zabobonni włościanie rozpowiadali zaczęli, że w miejscu tem musiał być przed wiekami cementarz i że to duchy umarłych straszą.

Nagle niedawno nastąpił przeraźliwy huk, ziemia zaczęła drżeć i pękać, a równocześnie wydobywać się zaczął dym, oraz gęsta ciecz szarej barwy, oraz woda o dość wysokiej temperaturze. Ludność jest przerażona i żyje w ciągłej obawie. Prawdopodobnie nie jest to żaden wulkan (jak głoszą „sensacyjne“ plotki), ale ma się tu do czynienia z wybuchem gazów ziemnych. Mnóstwo ciekawych schodzi się do Romanowa i w okolice Bobrki, by przypatrzeć się zjawisku. Policja wysłała na miejsce silne posterunki. Starostwo bóbreckie wysłało delegata celem zbadania zjawiska. Zainteresowały się tem również czynniki rządowe, a nawet państw. instytut geologiczny w Warszawie.

Co się działo wczoraj we Lwowie?

Dzieci giną w tajemniczy sposób. — Dalsze wybryki apaszów i nożowników.

(—) Wypadki tajemniczego znikania dzieci mnożą się w dalszym ciągu. Wczoraj zawiadomiła znów policję Maria Ostrowska, zam. na Zniesieniu o zaginięciu jej 11-letniego syna Józefa, który jeszcze z domu 21. bm. wydal się i odtąd przepadł bez wieści.

Nie próżnowali wczoraj także nożownicy i apasze. Zygmunt Strzelczuk, w ulicy Zielonej pobili i poranił wdowę Janinę Frondziejową, kopiąc ją obcasami w nos, czoło i brzuch. Ofiarę zdziczałego osobnika, zaopatrzyło Pogotowie rat.

Tu również zaopatrzone Józefa Filiszczaka, ciężko poranionego nożem przez awanturników w ul. Hetmańskiej.

12-letni Moses Schützer w towarzystwie 7-miu rówieśników „bawił“ się rzucaniem kamieniami na podwórzu gazowni miejskiej od ul. Zróclanej, przyczem 11 szyb w hali maszyn uległo zniszczeniu. Malców ujęto i odprowadzono na policję.

Malwina Jawecowa doniosła policji, że przed kilku tygodniami dała majstrowi krawieckiemu Stefanowi Winczewi, zam. na Kleparowie, materję na zrobienie ubrania wartości 250 milj. marek. Majster ów ubranie nie wykonał i ukrywa się przed interesowaną. Poszkodowana dowiedziała się, że podobnie uszkodzonych przez Winczenza jest wiele osób.

Ze sali odczytowej.

Wacław Sieroszewski: „Dusze Wschodu i Zachodu“.

Wacław Sieroszewski jest teraz stałym, miłym gościem Lwowa. Znakomity powieściopisarz przyjechał już poraz trzeci, aby opowiedzieć publiczności tłumnie zebranej w In-

stytucie Technologicznym swoje wrażenia z pobytu na dalekim Wschodzie. Tym razem owocem rozmyślań Sieroszewskiego była nieodgadniona, tajemnicza dusza Wschodu i jej stosunek do człowieka zachodniego. W barwnych, malarskich słowach zobrazował Sieroszewski życie duchowe Chin, tego dziwnego kraju ascetów i filozofów, żyjącego od wieków ideą bezwzględnej posłuszeństwa i bez granicznej uległości, walczącego śmiało z trudnościami bytu ziemskiego i nie lękającego się śmierci, a dziś zakostniałego w bierności i apatii duchowej. I tej duszy chińskiej przeciwstawił Sieroszewski spokojną, ale czynną i zdobywcą duszę człowieka zachodniego, idącego naprzód po nowe zwycięstwa w dziedzinie kultury i dobra ludzkości. Polskę postawił Sieroszewski na pograniczu tych dwu dusz, wykazując w niej pierwiastki wspólne jednej i drugiej. Sieroszewski mówił o człowieku. Mówił pięknie i chociaż wykład jego przeciągnął się niemal do północy, zainteresowana jego swadą publiczność nie opuściła sali, ale z przyjemnością słuchałaby dalszych jego wywodów, ilustrowanych bardzo czystymi i pięknymi przezroczeniami. (Kb.)

Z naszych kinoteatrów.

Pogromy kinowe odbyły w latach ostatnich ewolucję dość doniosłą. Przed wojną widowisko kinowe zaczynało się przeglądem wydarzeń najświeższych, nawet mód, potem następował program właściwy, zamknięty w jednej tylko serji, a na zakończenie dawano wesołą komedię lub farsę. Często należały także do programu zdjęcia z przyrody i techniki, a całość zabierała 2 i pół do trzech godzin czasu. To też w dniu powszednim bywał tylko jeden a co najwyżej dwa „programy“, a tylko w niedzielę i święta po dwa lub trzy.

Teraz mamy 3 do 4 programów dziennie, a za to często programy te rozciągają się na kilka serji, a więc na kilka wieczorów. Przez wzgląd na wydarzenia, mód, zdjęcia naukowe i techniczne odpadły, tużają się załędwie gdzieś w specjalnych porankach dla młodzieży szkolnej, a płytkie komedie wypełniają osobne programy. —

Widowisko trwa 5 do 6 kwadransów, a ceny wstępu są kilkakrotnie wyższe od dawnych. —

Dawniej szli ludzie do kina, aby spędzić wieczór, dziś idą, aby spędzić godzinę. — Skrócenie czasu, chociaż nie tak przesadne, jest bez wątpienia potrzebne. Ludność żyje teraz prędzej, więc i na widowiskach teatralnych rzadko zdoła wytrwać cierpliwie do końca. Przedstawienie teatralne trwa jednak 3—4 godzin i zapewne sztuki teatralne odbędą także swą ewolucję w kierunku skrócenia czasu ich trwania, ale skracanie programów kinowych powinno ustąpić miejsca nowemu ich rozszerzeniu i uzupełnieniu, gdyż widowiska kinowe są mniej skomplikowane w budowie, mniej zatem wymagają wysiłku nysłowowego od widzów i mniej ich nużą, niż teatralne. —

Jeżeli tedy widzowie płacą ceny nie o wiele niższe od teatralnych, to mają prawo oczekiwać także widowiska odpowiednio wszechstronnego i urozmaiconego. Owo prak-

tykowane dotychczas skracanie programów kinowych, aby je można było powtórzyć trzy lub cztery razy dziennie, odbija się na coraz słabszej frekwencji widzów.

Bankructwo kinoteatrów, o którym słyszy się od czasu do czasu, tu właśnie ma przyczynę, ale nie w opłatach od biletów na rzecz teatrów lub na rzecz ubogich. —

Prosta kalkulacja rachunkowa wykazuje, że kino może być przedsiębiorstwem bardzo zyskownem nawet wtedy, gdy programy powiększy do 2 lub nawet 3 godzin trwania, a ceny wstępu obniży na trzecią lub czwartą część cen biletów teatralnych.

Wreszcie podkreślić warto obniżenie się poziomu programów, jako również jeden z powodów słabej frekwencji w kinach. Film dobry, starannie wykonany i treścią zajmujący, przyciąga tłumy widzów mimo cen wysokich, natomiast przeróżne dramaty sentymentalne i kryminalne tworzące dziś większość programów, zdołają ledwo zapełnić załędwie miejsca trzecio i czwartorzędne. Na płytkości tych sztuczkiel poznaje się rychło publiczność nawet najmniej wybredna i nie pomagają nic reklamy afiszami szajnistymi. Tu tak że tkwi przyczyna dłażczego dramaty filmowe nie mają swej recenzji w dziennikach, lecz pomija się je przeważnie milczeniem Świt.

Migawki.

Niewiele Lwowian wie o tem, że w obrębie miasta istnieje urocze ustronie, wymarzone do snucia szałanki. To Francówka w pobliżu biegnie tor kolejowy (pociąg nie wykościł się jeszcze za den — niewiast wiele), który popołudniu zamienia się w corso.

Wpatrzony w głębie swych oczu gruchający parki dają bezwiednie w kierunku przytulnych krzewów...

Zielony, puszysty kobierzec łaki łąki i zaprasza do pogrążenia się w aromatycznej woni ziół... i niebycie.

Orkiestra mandolinistów i gitarzystów przygrywa... W takt jej, członkowie nieprotokolowanych jeszcze klubów kopania piłki i... przeciników w zęby, rozgrywają zawody o... listek firowy dla amatorów kapieli w pobliżkim stawku.

Gdyby Fidjusz dzisiaj żył, modelowałby tylko na Francówce, a wyrozumiały policjant, drzemiac pod działaniem świeżego powietrza, nie przeszkadzałby mu w tem.

To wszystko zadarmo! (Portfele bezpieczniej pozostawić w domu).

Złośliwi labetnicy nazywają urocze ustronie rykowiskiem — lecz to fałsz i plotka, której nie uwierzy ten, kto chce odmłodnieć, stracić cnotę lub zyskać zdrowie, napotkać dziewicze krowy, psy, kozy, pastuszki a czasem inne zwierzęta i ruszy na Francówkę. Rom—Ko.

NADESŁANE.

Zwracamy uwagę P. T. Czytelnikom, że najtaniej nabyć można gustowne i trwałe **OBUWIE** jedynie w **REICHA**, Lwów, ul. Piekarska 8. P. T. Urzędnikom na dogodną sality. 1487

Nowo zorganizowana kuchnia Kasyna i Koła liter.-artyst. przy ul. Akademickiej, wydaje od dnia 20-go maja doskonałe domowe obiady z trzech dań po cenie 85 groszy, kolacje zaś według karty. — Nieczłonkowie korzystać mogą z kuchni w pokoju na dole. Wydaje się również obiady do domu. 9118

DR. JERZY POGONOWSKI.

Nowe wieści o najstarszej kulturze słowiańskiej.

Z początkiem ubiegłego roku zauważył Vladimir Mazuranic, b. prezes Akademii Jugosłowiańskiej w swych poszukiwaniach najstarszych wieści o kulturze słowiańskiej ciekawą notatkę o Słowianach w X stuleciu; mianowicie Słowianin, używający imienia „Habib” w Kordubie, napisać miał, wedle arabskiego historyka Al-Makkariego, w drugiej połowie X stulecia dzieło pt. „Książka zwycięstwa i walki z tymi, którzy o zaletach Słowian nic nie chcą wiedzieć”. Pracę swą ilustrował Habib wedle Makkariego — licznymi cytatami z twórczości literackiej Słowian. Mażuranic dał ów tekst odnośny arabski różnym specjalistom tłumaczyć i opublikował przekład chorwacki w piśmie „Obzor” w Zagrzebiu i w swych „Dodatkach” do „Przyczynków do prawno-historycznego słownika chorw.”, wiekopomnego dzieła, które prof. Balzer nazwał pomnikiem i jedynym w swoim rodzaju wśród Słowian. Dalsze badania, wszczęte za inicjatywą Mażuranica, potwierdziły istnienie Habiba, dały no we szczegóły o nim i jego dziele, będącem niewątpliwie arcyważnym dokumentem dawności kultury słowiańskiej.

PAMIĘTAJcie O CHLEBIE DLA GŁODNYCH DZIECI!

Senzacyjny proces literacki w Paryżu.

Autor słynnej powieści „La Garconne” zaskarżony.

W świecie literackim Paryża wywołuje sensację rozpoczęty proces o plagiat literacki, wytoczony przez pannę Marję Laparcerie, autorowi słynnej powieści „La garconne” Wiktorowi Margueritte. P. Lepercerie wydała powieść p. t. „Kochankowie Rosiny, uczciwej kobiety”. Obie powieści ukazały się nakładem Flammariona. Skarżąca twierdzi, że przed dwoma laty opowiadania treść swej powieści Wiktorowi Margueritte, że treść jego powieści żywcem naśladuje jej temat. Autorka żąda odszkodowania 50.000 franków.

Dalsze ważne wiadomości dla emerytów kolejowych.

Nawiązując do ogłoszenia Dyrekcji kolej państwowych we Lwowie w sprawie przechowania emerytur na zasadzie nowej ustawy emerytalnej z 11. grudnia 1923, donosi Centr. Związek emerytów kolejowych, że wszelkie wyjaśnienia w tej sprawie udziela się interesowanym osobom w biurze Centr. Zw. przy ulicy Krasickich 1. 5 w godzinach urzędowych od 9—13; gdzie też emeryci kolej., wdowy i sieroty bez względu na to czy są członkami Związku, czy nie, mogą podjąć bezpłatnie formularze podań i przepisanych załączników.

które Centr. Związek własnym kosztem sporządził.

Ogłoszenie niniejsze stosuje się również do kół i związków emerytów kolej. wdów i sierót na prowincji w obrębie lwowskiej Dyrekcji kolejowej zamieszkałych, gdyż i tym udziela Centr. Zw. za zgłoszeniem się ustnym, lub pisemnym potrzebnych wyjaśnień i formularzy.

Różna część ciała... (Bałka).

Raz straszna kłótnia zawrzała pomiędzy częściami ciała, która z nich najwięcej znaczy? Jedna tak mówi, a druga inaczej...

Usta drą się co siły. Oczy płaczą rzewnie. Ręce bić poczynają. Nogi kopią gniewnie. A gdy krzyki, lamenty i mocniejsze argumenty rozniecają tylko kłótnie, wszyscy się radzą Głowy... Ta rzekła im (smutnie:

„Nierozsądne! daremnej zaprzestańcie hecy. W Polsce największą rolę grają dzisiaj plecy”.

Jedna tylko część ciała uparcie milczała.

Gdy przemówiła — wszyscy nura dali, a ona rzekła tak (do pustej sali):

„Głowa, plecy, noga, pięść, jednym słowem każda część niepewnej opinję zyskała.

Ja jedna tylko jestem — pewną częścią „ciała”.

JULJAN EJSMOND.

Rozmaitości.

(k) **Bogate niemowlę.** W Londynie odbył się onegdaj chrzest najbogatszego w Wielkiej Brytanji niemowlęcia, którem jest córeczka lady Mountbatten. Dziecię odziedziczyło po swym dziadku 30 milionów funtów szterl. — Do chrztu tę wybranekę Fortuny trzymał angielski następca tronu książę Walji.

(kr.) **Pociecha dla łysych.** Japońskiemu profesorowi uniwersytetu w Kiushiu i uczonemu o światowej sławie drowi Ashai udało się wynaleźć skuteczny środek na porost włosów. —

Prof. Ashai dokonał próby na 120 łysych i w większości wypadków głowy ich porosły bujnym włosiem. Nadto każdy z nich przybrał na wadze, gdyż ten ma wpływać dodatnio na cały organizm. —

(kr.) **Walka z orłem.** W miejscowości Pueblo w Ameryce olbrzymi orzeł rzucił się na 4-letnią córeczkę farmera Goeklera, usiłując unieść ją w powietrze. W pobliżu będąca matka rzuciła się na ratunek dziecka i z trudnością zdołała wydrzeć je ze szponów kłosa ptaków. Orzeł nie przeląkł się nadbiegającej matki i w obronie swej zdobywczyni rzucił się na nią. Kto wie, jak zakończyłaby się ta niezwykła walka, gdyby nie nadbiegła pomoc robotnicy, przed którymi dopiero ptak skapitulował i majestatycznie wzniósł się w przestworza. —

Dziewięć zostało dotkliwie pokaleczone szponami ptaka, który podarł na niem zupeł-

niem odzież, a matka doznała licznych ran na twarzy i piersiach. —

(ks.) **Stona spekulacja.** Niemleccy bankierzy czynią rozpaczliwe wysiłki na zagranicznych rynkach pieniężnych, aby pokryć swe straty, jakie ponieśli, wszczynając kampanię giełdową, celem zdeprecjonowania waluty francuskiej. Była to największa spekulacja giełdowa, jaką zna historia współczesna, zakończona jednakże sromotną klęską finansistów niemieckich. Rachunek, który obecnie mają zapłacić z powodu nieszcześliwej operacji, jest wcale słony, wynosi około 62 i pół milj. dolarów. —

W samym Berlinie zobowiązania giełdowe spekulantów wynoszą 35 milionów dol. —

Moda paryska.



(?) Suknie bez rękawów odniosły zwycięstwo na całej linii. Kiedy paryżanka pokazała się w takiej sukni na ulicy po raz pierwszy, wzbudziła sensację. Ale odkąd nastąpiły cieplejsze dni, wszystkie młode i starsze pani, które niekoniecznie muszą ukryć nieładną linię ramion, pokazują się w sukni bez rękawów. Jest to bardzo wygodne i higieniczne, ale niezawsze daje wrażenie estetyczne.

Przynosimy dwa modele takich sukien paryskich. Znalazły już one drogę do naszych krajowych salonów mód, ale nasze krawcowe słusznie namawiają swoje klientki, aby zgodziły się na króciutkie rękawki, nakrywające bodaj nasadę ramienia. Taka sukienka na ulicy, gdy pokazuje całe ramię okryte, wymaga nienagannej urody swojej właścicielki.

SPRAWY GOSPODARCZE

Wykonanie budżetu kwietniowego. Rzeczywiście wpływy przewyższyły preliminarz o 25 milionów złotych. Według preliminarza kwietniowego z danin publicznych i monopolii przewidywano wpływ w tym miesiącu w sumie 83,337.000 złotych. Tymczasem wedle dokonanych przez Centralę Księgowość zestawień w miesiącu tym do kas skarbowych wpłynęło 108,331.788 zł. 75 gr., co daje przewyżką 24,994.788 zł. 75 gr.

Przewyżkę w porównaniu do sum preliminarzowych dały podatki bezpośrednie, cła, opłaty stemplowe i monopole, przy czem największą przewyżkę dały cła (preliminowano 6,805.000 zł. — osiągnięto 10,617.621 zł.).

Ręce kobiet.

(kr) Francuski uczoney Campanson, który przez dłuższy przeciąg czasu badał formę piękności ręki kobiecej u rozmaitych narodów cywilizowanych, niedawno ogłosił w tej sprawie wyrok nieodwołalny.

Palmę pierwszeństwa przyznał Irlandkom, zaś drugie miejsce Polkom. Angielki mają ręce zbyt pełne i mięsiste, a Amerykanki zbyt wąskie i długie. Niemki zbyt krótkie i szerokie. Wśród ludów romańskich przeważa naturalnie Francuzka, po niej następuje Hiszpanka, podczas gdy Włoszki zajmują ostatnie miejsce. — —

Kinematogramy.

STREJK TRAMWAJARZY.

Jestem pechowcem. I to nie od dziś.

Ile razy wyjdę bez parasola i zarzutki napewno złapać mnie musi ulewa z gradem.

Mój krawiec, który jeszcze nikomu i nigdy źle nie uszył ubrania — właśnie z mojem ma pierwszy taki wypadek w swej praktyce.

W chwili kiedy sprzedawałem akcje — zaczęły właśnie gwałtownie zwyżkować — a gdy je odkupiłem z powrotem — rozpoczęła się baissa, jak jeszcze nigdy.

Jestem pewny, że gdybym został akuszerką — przestałyby się dzieci rodzić i nastalaby znowu era przynoszenia niemowląt przez bociany — zaś gdybym otworzył fabrykę kapeluszy albo fryzjerie — rodziliby się ludzie bez głów.

Albo choćby ostatni mój pech.

W czwartek 16. maja przeprowadziłem się na lotnisko do Brzuchowic a już następnego dnia ranoitko wybuchł strejk tramwajarzy.

Razem z miesięczną kartą tramwajową drałować musiałem pieszo z dworca do miasta. I podczas, kiedy przez ostatnie 4 tygodnie zastój miałem w praktyce niebywały — to właśnie obecnie w czasie strejku mam 20 razy tyle do załatwienia w mieście we wszystkich sądach, biurach i urzędach.

Z polecenia mej małżonki miałem do załatwienia we Lwowie kilka sprawunków. Kupić miałem karton cukru, 3 litry nafty, parę kg. świec, 5 kg. sliwek suszonych, cztery szkiełka niepekające do lamp, odebrać kołdrę z pralni chemicznej, meszty od szewca, kapelusik w sklepie.

O godz. 6-tej byłem gotów ze wszystkim. Ponieważ pakunki musiały być koniecznie razem ze mną tego samego dnia w Brzuchowicach — postanowiłem „się szarpnąć“ i pojechałem dorożką na dworzec.

Z podatków bezpośrednich przewyżkę wpływów nad preliminarzowe dały: podatek przemysłowy 15,676.353 zł. (preliminowano 12,000.000 zł.), podatek majątkowy 17,978.839 zł. (preliminowano 13,000.000 zł.), podatki gruntowe 10,785.653 zł. (preliminowano 9,000.000 złotych).

Oddział techniczno-przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, otwiera z dniem 1. czerwca br. dwumiesięczny wieczorny kurs trykotarstwa ręcznego (swetery, jumpry, suknie, czapki, szale i tp.).

Wpisy do 30. maja br. i bliższe informacje w kancelarji Oddziału techniczno-przemysłowego ul. Bourlarda 5 od godz. 9—2 pop.

Po długich targach i mękach udało mi się zwerbować „wolnego“ właściciela jednokonki.

Za 8 milionów mk. podjął się dostawić mnie z ul. Legionów na sam dworzec. Oświadczył mi przytem odrazu, że robi ten wyjątek tylko dla mnie, bo mu jestem z wyglądu sympatyczny a byle z kim nie jedzie.

Ruszyliśmy.

Ledwo ujechaliśmy 20 kroków słyszę głośne. Prh! Prh! Koń stanął.

— Co się stało?! — pytam zdziwiony. Czy szkapa zachorowała?..

— Broń Boże!.. — zapewnił mnie dorożkarz. — Tylko tu trafiła mi się jedna pani co także idzie na dworzec i chce się przysiąść.

Zacząły się targi. Korpulentna żydówka — jak się później dowiedziałem, z Rawy Ruskiej — dawała tylko 4 miliony, ze względu na to, że już jeden gość jedzie — zaś dorożkarz opuścił na 5 milionów. Ostatecznie stanęła zgoda i za 4 i pół miliona dostałem towarzyszkę podróży.

Rozsiadła się szeroko — pakunki ułokowała swobodnie na me kolana — mnie zaś bardzo grzecznie ale niemniej stanowczo wezwała, bym się posunął, bo ona zapłaciła i „zadurno“ nie jedzie..

Jechaliśmy znowu. Na placu Gołuchowskich — znowu stacja. Tym razem dostałem jeszcze 2-ch towarzyszy. Nie byli wprawdzie ubrani wedle ostatniej mody — ale zato każdy z nich miał więcej pakunków, aniżeli ja wraz z mą sasiadką. Specjalnie jedna walizka, którą mi postawił lewy towarzysz na prawą nogę — ważyła bardzo dużo.

Obok Brygidek świeży przystanek.

— Jedź pan do licha, bo spóźnimy — poprosiłem..

— Co pan krzyczy! — zirytował się mistrz batoga. Przecie dla pańskich paru centów nie będę tracił gościa. Widzi pan sam, że koło mnie jest jeszcze jedno wolne miejsce. Trzeba mieć serce i nie dbać tylko o siebie..

Po chwili wygramoliła się na to wolne miejsce na kozle jeszcze jedna białogłowa z poważną ilością walizek.

Jechaliśmy Gródecką. Nasunąłem kapelusz na oczy — aby mnie nikt ze znajomych nie widział — gdy wtem świeża stacja..

Chodziło o to, że ostatnio przybyła pasażerka nie chciała zapłacić tyle, na ile się umówiła.

Awantura, krzyk na całej linii..

— Złóż pani do cholery! Popatrz na moich gości! — Jak pani chce zadarmo jechać to jedź pani wozem stacji ratunkowej.. — wołał zirytowany kierownik jazdy..

Pasażerka nie pozostała mu dłużna odpowiedzi. Jednym słowem zanosiło się na poważną scenę..

Ostatecznie za wdaniem się reszty współjadących sprawa została ugodowo załatwiona. Skąpa pasażerka coś dołożyła — dorożkarz coś opuścił i koniec końcem jechaliśmy dalej.

Koń szedł krokiem. Dorożkarz zlął z kozła i popędzał go.

Spojrzałem na zegarek. Był po trzech na siódmą.

— Panie! — zawołałem — pośpiesz się pan troche, bo spóźnię pociąg.

Słowa te rozpełtały burzę!

— Czy pan chce, żebym dla pańskich durnych osiem marek zamordował konia?! Pan mnie nie wynajął, żebym z Panem robił wyścigi — tylko żebyin pojechał na dworzec. A czy ja nie jadę na dworzec? Jak panu się tak zresztą bardzo spieszyło, to czemu pan nie wziął sobie automobili za 100 milionów, tylko jednokonkę..

Koń jakby zrozumiał słowa swego sianodawcy — szedł jeszcze wolniej..

Wreszcie stanąłem u celu podróży. Akuratnie 5 minut po odejściu pociągu..

Rofi.

ZAPISKI.

Juljusz Słowacki: „Anhelii“. Opracował Prof. dr. Michał Hahn. Brody 1924. Nakł. Feliksa Westa (Arcydzieła Polskich i obcych pisarzy, tom 29). — Literatura o Anhellim posiada dziś w swojej kolekcji już spora liczbę opracowań. Do najlepszych należy bezsprzecznie opracowanie prof. Juliusza Kleinera, najwybitniejszego dziś w Polsce znawcy twórczości Słowackiego. Prof. Hahn korzystał z tych wszystkich materiałów i dał opracowanie napisane sumiennie, oparte na dużej wiedzy, jakkolwiek nowych poglądów na „Anhellego“ nie przedstawił. Jest to więc praca kompilacyjna. Układ tekstu szkolny. Aneks zawiera szczegółowe objaśnienia. (KBskl).

Humor zagraniczny.



— Pomyśl pan sobie, jakie to okropne! Mój mąż mówi ciągle o kobiecie, którą miał przedemną!

— To jeszcze szczęście, proszę pani!.. Moja żona mówi nieustannie o małżonku, którego będzie miała po mnie! („Le Rire“, Paryż.)

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

LWOWIANKI! Nie wyrzucajcie darmo pieniędzy

i kupujcie PONCZOCHY tylko

w znanym źródle taniości firmy „WAJNGREN“ we Lwowie

ul. Sykstuska 19 w podwórzu

na lewo

Grubsze praktyczne do bucików Mp. 600.000	Jedwabne bez skazy szwem podw. Mp. 5,200.000
Cienkie a la Flor z podw. stopą „ 1,000.000	Jedwabne Flor non plus ultra „ 5,400.000
Cienkie szwem podw. stopą „ 2,000.000	„Hega“ najlepszy gatunek „ 6,500.000
Jedwabne z podwójną stopą „ 3,000.000	SKARPETKI silne „ 500.000
Jedwabne Flor szwem podw. stopą „ 4,000.000	REKAWICZKI piękne „ 1,500.000

P. T. PANIE razą przyjdź i przekonaj się, że najlepsze gatunki pończoch i po na tańszych cenach kupują tylko przy ul. Sykstuskiej 19. w podwórzu na lewo.

Najlepsze cukierki, czekoladki, czekolada są

F-my MACHLEJD

Niechaj nikt nie wyjeżdża na wakacje bez zapasu niezrównanych wyrobów Machlejda. **ZADAJCIE WSZĘDZIE**

Hurtowny **„SPOŁEM“** Związkowe Tow. Handl. **WE LWOWIE** Skład **„SPOŁEM“** WIE, 3. MAJA 19. Telefon 548.

Czytajcie
WIEK NOWY

MANNA potrzebna zaraz. Nowicki, Chodorowskiego 10 boczna Łazarza (Cytadela). 18340

POSZUKUJE czeladnika krawieckiego; Połockiego 14 — Młczanowski, 18373.

GOSPODYNI utrzymująca gotować potrzebna na wieś; Zgłosz s'e z świadectwami Połockiego 19; I. p.; 18368

SŁUŻACEJ do wszystkiego z dobrymi świadectwami poszukuję; Zimorowicza 1. 3 parter; Zimna; 18365.

POSZUKUJE czeladnika szewskiego; Ruperę; Na Błonie 28 18348.

PANIA obznajomiona z pielęgnacją rocznego dziecka tylko z dobrymi świadectwami poszukuje natychmiast Horowyzowa Bema 12C; 18341.

ZIOLNA panna podręczna zostanie zaraz przyjęta i służąca do robót domowych; Zgłoszenia „Roma“ pracownia sukien damskich Piłzaka 21; 18336.

SZEWSKIEGO przykrawacza samodzielnego na dobrych warunkach przyjmie; Respektuję tylko na pierwszorzędną siłę; Sales, Lwów, 3 Maja 17; 18334

PRACOWNIA sukien damskich poszukuje zdolnych pań i praktykantek; Wiadomość Wybranowskiego 3 II. piętro 18330.

DZIEWCZĄT do kuchni i służącego poszukuje zaraz Cukiernia Welza Akademicka 1. 5; 18328

LAKIERNIKA zdolnego z płacą 1.000.000 do 1.200.000 marek za godzinę i SŁUSARZA dobrego warstwowego przyjmie zaraz fabryka przy ul. Tercjarskiej 10; 18326

DOBREJ krawczynie poszukuje się zaraz; Szepteykich 43. 18275.

KUCHARKE polecona na dobrych warunkach ewentualnie na wyjazd przyjmie; Zgłoszenia od 10—12 Neuwełł Bałonowa 3; 18373.

DOBRE polecona niania do półtorarocznego chłopczyka na cały dzień poszukiwana; Zgłoszenia między 2—4 popoł. Juffowa Na Bajkach 1; III. p. 18373.

CH. SZKOLNIK Rohajny poszukuje czeladnika introitora (rskiego; Również mam do sprzedania maszynę drukarską (Tigeldruckschnelpresse) 30/40; 1797

BIEGA maszynistka polsko-niemiecka na dwie godziny przedpoł. poszukiwana; Zgłoszenia pod ALIMENTARIA. 18369.

PANNE zdolna przyjmie pracownia sukien damskich „Aniela“ Japońska 16 (b. Listopada); 18376.

ROZMAITE

RAKIEJY przyjmuje i naprawia najtaniej A. Lukas, Akademicka 3; 18096

PONCZOSZARNIA Teatynska 1A podrabia pończochy i skarpety jakoteż wykonuje nowe po bardzo niskich cenach; 18053

FACHOWIEC poszukuje zastępstwa sprzedaży gotowej konfekcji męskiej i damskiej; lokal posiada w śródmieściu; Zgłoszenia pod KONFEKCJA Administracja Wieku Nowego; 18058

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia; udziela porad; Leona Sapichy 61; parter. 17984

MEBLE salonowe, klubowe i buduarowe, ohamony, małe i duże sprężynowe i włosienne — wyrabia nowe — przerabia stare po najniższych cenach; pracownia tapicerska Leona Matwijowskiego, Lwów Chorążczyzny 29; 18162

POŁOŻNA PELCZARSKA przyjmuję panie, zamówienia i udziela porad; Stanisławów, Sobieskiego 60; 1619

AKUSZERKA Sekula przyjmuje zamówienia i udziela porad pod dyskrecją; Gródecka 49, I. p. 18216

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją; SOBIESKIEGO 30 parter; 16810

AKUSZERKA samotna przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją; ulica Józefa 3 B. D. parter, 16982

AKUSZERKA przyjmuje panie pod dyskrecją — niezamężnym ustępstwo; WAŁOWA 27, parter. 16911

AKUSZERKA LUKOWSKA z Warszawy przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją; ul. Asnyka 9; 17212

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją; SOBIESKIEGO 30 parter; 16810

SPÓŁNIKA z kapitałem 1500 dolarów i współpracą poszukuje Drogerja, Skład farb; pomieszczenie zapewnione; Zgłoszenia do Admistr. Wieku Nowego pod DROGERJA; 18361

SZESCIOTYGODNIOWA dziewczynka do darowania Rappaporta 7A Wawrzyńcowa; 18356.

Młyn parowy Axelrada, Lwów, poszukuje 2 podmiynarzy, 2 dozorców walc.

18218

CHŁOPIEC z lepszego domu, ewentualnie podczony — zostanie natychmiast przyjęty; uczy też kroju; Pracownia obuwi Plac Biłczewskiego 1. Wierzb; 18308

FRYZJERSKIEGO starszego pomocnika poszukuje firma Masłowski, Lwów, Batoiego 14; 18263

PRACOWNIA sukien damskich, Jabłńowskiich 1. 36 — parter; poszukuje samodzielną panien; 18262

UCZNI DO PRAKTYKI PRZYJMIE PROCKO SŁUSARNIĄ FABRYCZNA TERCJARSKA 10 (BOCZNA KLEPAROWSKIEJ); 18248

TOKARZA, siłę pierwszorzędną przyjmujemy zaraz; Inż. Stankiewicz; Lwów, Franciszkańska 11; 1776.

INTELIGENTNE panny do wyrobu płyt szparterji na do brych warunkach zostaną przyjęte; Szpitalna 56 SZPATERA. 18393

FRYZJERSKI pomocnik potrzebny zaraz; Zwerdling; Chorążczyzna 14; 18392

NIANIA do dziecka poszukiwana; Zgłoszenia między 2—4 pop. ulica Sobieskiego 32/11; 18391.

KOWALA i maszynistę do motoru benzynowego przyjmie inż. Słowik Lwów, Żółkiewska 94; 18402.

POSZUKUJE służące do 3 letniego dziecka; Stawackiego 1. 6 Sklep papierowy; 18398

PANNE bardzo uzdolniona do prowadzenia pracowni na bardzo dobrych warunkach przyjmie Pracownia sukien damskich; Św. Mikołaja 18; 18397.

KUCHARKE, dobrą ze szyciem bez mycia naczyńa osobny pokój przyjmuje zaraz; Lwowskiich dzieci 6 Peczenkowa 18396.

DOZORCZYNIĘ bezdzietną wdowę zaraz przyjmie; Klonewca 8 piętro; 18400.

DO KILKULETNIJ dziewczynki i pomocy domowej poszukuję skromną praktyczną dobrą wychowaną osobę; W lecie wyjazd; Piękarska 14 pierwsze piętro Doktorowa; 18385

CHŁOPAKA z dobrej rodziny poszukuje pokój do śniadań Aflasa; Rynek; 18390

PANNA UZDOLNIONA W KRAWIECZYŹNIE DAMSKIEJ I DZIEWCZYŃKA DO NAUKI POTRZEBNA; SIENKIEWICZA 3; I. P. DRZWI 2; 18387

ZDOLNA sprzedawczynię przyjmie firma Münzer i Frisch Kilijskiego 1; 18379

WOLNE POSADY.

ZDOLNE MASZYNIERKI

znajdą natychmiast stałe zajęcie w fabryce tekstylnokonfeksyjnej Jachowicza 4. 18270

PLYWAK zdolny do pińowania kapiących się potrzebny na czas sezonu; Miejski staw na Żelaznej Wodzie — ulica Dwerniekiego; 18292

POSZUKUJE zdolnych panien do szycia; Amalia Katz — Św. Anny II A; 18251

POSZUKUJE czeladzi do kucia drzwi i uczni do pracowni słusarni Szewczenski 7; 18176

DZIEWCZYNI do nauki krawieczyny zostaną przyjęte; Łazarza 1; 10; 18129

POSZUKUJE zdolnej panny do szycia i podręcznej; Kupieckich Szalnochy 3; 18067

POSZUKIWANA kucharka do wszystkiego z dobrymi świadectwami; Zgłoszenia Berlejnowa, Stawackiego 14; 18088

CHŁOPKA z początkami poszukuje pracownia obuwi Świdzińskiego, Traugutta 17; 18252

MAGISTER starszy, przyjmie zaraz zastępstwo kilkutygodniowe; Zgłoszenia: M. Krynicki, Lwów, Zybirkiewicza 52; 18254

ZDOLNY POMOCNIK FRYZJERSKI POTRZEBNY ZARAZ; RUDOLF PURTZL LWÓW HOTEL GEORGEA; 17886.

POSZUKUJE służące do wszystkiego; Zgłoszenia ulica Kochanowskiego 70, I. piętro na prawo od 5-tej do 8-mej wieczorem; 18310

DZIEWCZYNE zwinna do obsługi gości, mówiąca biegle po ukraińsku przyjmie zaraz Cukiernia D. Steckowa — Mikołaja 7; 18319;

TOKARZA zdolnego do armatury metalowej przyjmie zaraz Zarwanżer, Lwów, Kaspra Boczkowskiego 10; 18323

POTRZEBNY młody chłopak lub dziewczyna jako dochozacy do lekkiej usługi; Zgłoszenia między 11—2 — Łyczakowska 36 drzwi 9; 18109

POSZUKUJE zdolnego czeladnika szewskiego na reperację; oraz chłopca do nauki; pl. Bernardyński 3 Hajduczek, 18200

ZDOLNE podręczne do sukien damskich zostaną przyjęte — Róża Schall, Łyczakowska 4; 1821.

POSZUKUJE czeladzi i maszynistki; pracownia obuwi — Juroszczak Błonna 28; 18199

KRAWCZYNI do domu szukam; Kulczycka, Oberwaska 6; II. piętro; 18271

KAPITAŁISCI! Kro przystąpi do spółki otwarcia nowego dobrze rentującego się przemysłu w Lwowie: Potrzebna gotówka przynajmniej 1.200 dolarów: Zgłoszenia Adm: **Wiek DLA PRZEMYSŁOWCA:** 1824

POSZUKUJE spółnika do budowy młyna wodnego z gotówką 2.500 Dol: amer: Oferty do Adm: **Wieku** pod G: C: W: 18278

PRZYJMUJE w siebie, albo też uskuteczniam po domach wszelkie roboty w zakresie tapicersstwa po bardzo niskich cenach: Zgłoszenia przyjmuje Kiosk, ul. Wałowa obok Komdy placu; 18132

MIESZKANIA I SKLEPY

INFORMATOR Biuro mieszkaniowe Kopernika 22: telefon 446 poszukuje dla solidnej żamożnej klienteli mieszkań różnych pokoi wszelkiego rodzaju; przeprowadza zamiany; 17472

POKÓJ kawalerski nieumeblowany poszukuje; Schubath — Rynek 45; 18321

LOKAL frontowy, dwie duże wystawy, boczna prywatna Legonów, nadający się na każdy interes zaraz odstaje; Zgłoszenia pod **AMERYKA** do Adm: **Wiek:** 18295

POSZUKUJE 1-2 pokojowego mieszkania za odstępem; Zgłoszenia pod **RANKOWIEC** do Adm: **Wiek:** 18287

MŁODA rekonwalescentka poszukuje w górzystej suchej okolicy pomieszczenia na lato; Zgłoszenia Adm: **Wiek** pod **NAJCHMIAST:** 18399,

ZA MYNAJĘCIE 2 pokoju z kuchnią dam 100-120 zł miesięcznie; Wiadomość do Adm: **Wiek** Nowego pod **ROZA** 18401

20 DO 30 MIESZKAN po 1 **POKOJU** I **WIECEJ** Z **OSOBNEM** wejściem w przedmieściu górzystej okolicy; godzina jazdy ze Lwowa na czas letni najchętniej do wynajęcia; Szpilkowe lasy, kąpiele w Dniestrze i kuchnia wyborowa; kolej pocztą, telefon w miejscu i wszelkie artykuły spożywczo 30 proc. taniej jak we Lwowie; — Zgłoszenia osobiste oczekują w poniedziałek 26 maja od godziny 12 do 4 popołudniu pokój śniadankowy **NOWAK** **PLAC HALICKI;** 1793.

POSZUKUJE 2 lub 3 pokoi z kuchnią za odstępem; do Administracji pod **MARCELI;** 18370

POSIADAM pomieszczenie z trzech pokoi i kuchni z komfortem w śródmieściu; zamienię na podobne lub większe na peryferiach; Wiadomość Adm: **W. N.** pod „**A. K.**“ 18363,

DWÓCH absolwentów politechniki poszukuje umeblowanego pokoju z elektryką i osobnym wchodem; okolica obywatelska; Zgłoszenia do Administracji **Wiek** sub **AB-SOLWENCI;** 18307.

MIESZKANIE 4 do 6 pokoi z pełnym komfortem w najpiękniejszej dzielnicy przy tramwaju dam zaraz za wyłożeniem 4 do 5 tysięcy dolarów zabezpieczonych na hipotekę na przeciąg 3 do 5 lat; zaś po 2 latach zwrot kapitału; Zgłoszenia Adm: **Wiek** pod „**5 TYSIĘCY**“; 18355

POSZUKUJE pokoju z kuchnią w okolicy ulicy Janowskiej; Zgłoszenia: Bank „**Rewes**“ ul. Kościuszki 1A; 18353

SZUKAM pokoiu za szyćcie; Zgłoszenia listowne do Administracji pod **SZYCIE;** 18338,

ODNAJME pokój duży ładny w ogrodzie Polakowi z inteligentną, bezdzietną na okres jednego roku lub dłużej; czynsz z góry; Kruparska 29; 18332.

DWA panowie (wojskowi) poszukują pokoi z osobnym ewentualnie ze wspólnym wejściem przy inteligentnej rodzinie z wkiem lub bez za dobrą wynagrodzeniem; — Łaskawe zgłoszenia do Administracji **W. N.** pod **BEZDOMNI;** 18331,

W BRZUCHOWICACH do wynajęcia pokoje pojedyncze lub z kuchnią w najzdrowszym i najpiękniejszym położeniu Wiadomość z grzecznością na miejscu willa **Wiktoria;** 18299,

POSAD POSZUKUJE

SENIORYSTKA niem-polska z kilkakrotnie praktyka buroczą poszukuje natychmiastowej posady. Pod **DOBRA SILA** do Adm: **Wiek;** 18253

LESNICZY rutynowany może objąć najchętniej jakakolwiek posadę; Zgłoszenia: Czesław Ryszpierz w Potoku p. Rohatyn; 9119

DOCHODZACA szuka zajęcia z wkiem od pierwszego; — Zgłoszenia pod **WIKI** do Adm: **Wiek;** 18285

OGRODNIK z ukończoną szkołą ogrodniczą i praktyką w większych ogrodach handlowych i prywatnych; Jako ogrodnik samodzielny w większych majątkach, znajomości prowadzenia szkółek — poszukuje posady od 15-go czerwca lub 1 lipca; Łaskawe zgłoszenia u p: **Gustka;** **Piekarska 73** we Lwowie; 1762;

PANNA młoda, inteligentna Polka, ze skończonym 6-miesięcznym kursem buchalt; pisania na maszynie i stenografii — poszukuje stosownej posady praktyki w banku lub w jakkolwiek większym przedsiębiorstwie. Łaskawe zgłoszenia do Adm: **Wiek** Nowego pod „**Praktykantka**“; 18148

PANNA z egzaminem buchaltkiej kupieckiej — pisząca na wszystkich systemach maszyn, posiadająca praktykę biurową poszukuje posady; Zgłoszenia do Adm: **Wiek** pod **1-GO CZERWCA;** 9116

Jamników para

ślicznych, rasowych, ułożonych, dam za wyrobieniem zaraz dobrej posady zarządcy folwarku, fachowemu, zdolnemu, pracowitemu agronomowi, wszęch miar porządkiem człowiekowi. — Łaskawe zgłoszenia „**Wiek**“ — „**Galicia**“ lub **Wolyń**“; 18350

POSZUKUJE zaraz posady koncypienta adwokackiego; — Jestem sędzią emerytowanym, średnich lat, zdolny prawnik; Zgłoszenia proszę nadsyłać **Teodor** **Czesnak** w **Hyrowej** op. **Dukla;** 1799

EMERYTOWANY urzędnik państwowy, Polak, lat 49 poszukuje posady biurowej; kierownika kasy; kurjera większego przedsiębiorstwa lub tem podobnej; Łaskawe zgłoszenia listowne do Administracji dla **EMERYJA** za legitymacją; 9121

MŁODA, przystojna, inteligentna panna apeluje do dobrych serc celem otrzymania odpowiedniej posady; — Łaskawe zgłoszenia pod **PRACA** do Administracji; 18364

NAUCZYCIELKA francuskiego z paryskim akcentem z najlepszymi referencjami poszukuje posady na lipiec i sierpień; Zgłoszenia pensjonat pani **Szczalkowskiej** — **Zielona 1. 22** pod **FRANCUSKA;** 18342

OSOBA inteligentna lat 48 gospodarna przyjmie posadę samodzielną bez wyodrębnienia; Zgłoszenia do Adm: **Wiek** Nowego pod **LATO;** 18333

EGZAMINOWANY maszynista mechanik i kotłów parowych długolentny pracownik Ks. Czartoryskiego lat 32, znający się na montażu gatów i maszyn — poszukuje posady do maszyn lub tartaku; — Łaskawe zgłoszenia prosi uprzejmie; **Władysław Orszak**, **Czerce-Sienawa** koło **Jarosława;** 18283

NAUKA

PRZYJMUJE nadal na kurs kreacji i szyćcia: **JOLANDA** — **Ślascica 8. II. B.** boczna **Chorążczyzna;** 18280

RUTYNOWANA nauczycielka gry fortepianowej z celnym i języcznym dyplomem i egzaminem wyjedzie na wjeżdżając do urzyczenia na wakacje; Zgłoszenia pod **DYPLMOWANA** Administracji **Wiek** Nowego; 18168

LEKCIJ języka angielskiego i francuskiego udziela profesor (wszechstronny lingwista) metodą „**Berlica**“ w przeciągu 4 miesięcy (4 razy tygodni) lub 6 mies. (3 razy tygodni); Lekcje zbiorowe i oddzielne. Uczniowie zakładów naukowych otrzymują znaczne ulgi. — **UWAGA:** Przyjmuję również lekcje na języki orientalne i europejskie: jak to: hiszpański; włoski, portugalski, niemiecki, rosyjski, kroacki, arabski, chiński i japoński. — Zgłoszenia pod **OBCOKRAJOWIEC;** 9120

LATWA metodą wyuczam w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego; **Długosza 37. II. p.** 18353

ZA POMOC we wykresach dam 1. 5 milj. od godziny; — Zgłoszenia pod **MATURA** do **Wiek;** 18384.

W 6 LEKCIJACH wyuczam samodzielnie francuskiego, angielskiego lub niemieckiego pod gwarancją; Przekonaj się u uczniów i uczęnc; Pierwsza lekcja próbna wolna; Niezależnym bezpłatnie; **PEDAGOG RUTYNOWANY 3;** Administracja; 18378.

MALŻEŃSTWA

OSOBA starsza, intel. sympatyczna, dobrze sytuowana; pozna mężczyznę intel. na stanowisku do lat 55; Cel mat: Zgłoszenia do Adm: **Wiek** Nowego pod **BRZOZA** 1827

KTO PRAGNIE się ożenić lub wyjść za mał. niech z zaurzyczeniem zwrócić się do firmy „**Felicja**“ w Nowym Świecie — Skrytka pocztowa 12d. Dołączyc znaczki na odpowiedź. 27

EMERYT, wyższy urzędnik, stańczyk; niezależny, poszukuje znajomości osoby starszej, inteligentnej, przyjemnej, zagospodarowanej z własnym mieszkaniem w celu matrymonialnym; Z prowincji nie wykluczono; Zgłoszenia pod adresem: **E. Władysław** w **Winnikach** koło **Lwowa** 18351.

MŁODY, inteligentny wdovec na stanowisku ożeni się z odpowiednią, posadą lub fachową panną (krawczyńką); Nieanonimowe zgłoszenia do **Wiek** pod **JOWISZ;** 18346

URZEDNICZKA właścicielka realności z urządzeniem mieszkaniem z braku znajomości poszukuje towarzysza życia na odpowiednim stanowisku do lat 40; Cel matrymonialny; Zgłoszenia do Adm: **Wiek** Nowego pod **SYM-PATYCZNA;** 18345.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

DNIA 20 bm: wieczór, zginął kot maści białej; grzbieta; ogon, głowa, nos i jedna część pyszczka bura; Znalazca otrzyma sowita nagrodę; Wiadomość: **Zelona 1. 1. I. p.** na ganku; 18258

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty wojskowe na zawzisko **Stach Kazimierz**, wydane przez **P. K. U.** **Stry;** 1792.

ZBLAKANY wjeżdżur do odebrania ul. **Królowej Jadwigi 37** skład drzewa; 18377.

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty **Markusa Kranza**, który został skradziony; 18339.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMEK oficynowy nieukończony z 100 sążni; parcelę na **Lewandówce** sprzedam; **Paul** **Lwów**, **Błacharska 21.** 18390,

REALNOŚĆ ulica **Leszczyńskiego** za 3000 dolarów sprzedam; Zgłoszenia adw. **Dr. Schapira** **Kopernika 32;** 18266

TANIO do sprzedania w **Lewandówce** parcelę większą i male; Wiadomość u **Wincenego Macjuka** **Lewandówka** ulica **Piastów 15;** 18360.

PRALNIA w śródmieściu do odstąpienia **Skarbkowska 1. 16** 18367,

WYNALAZEK sprzedam; Zbyw masowy zapewniony. Kapitał minimalny; Adresować **STARZEC** Administr. **Wiek** 18359

FORTEPIANOWE i pianinowe skrzynie nowe sprzedamy — **Kaim i Syn** **Kopernika 16;** **Telefon 20-45;** 18357

KAMIENICA II. p. z oficynami obok kościoła św. **Elżbiety** z powodu wyjazdu okazynie do sprzedania; Zgłoszenia pod „**4.500 DOLARÓW**“ do Adm: **Wiek;** 18349,

SOFA elegancka do sprzedania ulica **Szeptyckich 27** w podwórzu, III. drzwi na lewo; 18347.

1/2 APTKI realnej w powiatowym mieście do sprzedania; **Stein, Ochonek 6 „Galen”;** 18343.

JADALNIA wiedeńska okazynie do sprzedania; — Ogłads można od 3-4 ul. **Friedrichów 4;** I. p. 18337.

GOSPODARSTWO czysto-morgowe z budynkami koło **Lwowa** sprzedam natychmiast tylko Polakowi; **Józef** **Doma-radzki** **Zubrza** poczta **Szchów;** 18327

PARCELA słoneczna 150 sążni w okolicy **Gródeckiej** tanio do sprzedania; Wiadomość **Gródecka 129, Sklep;** 18298

FORTEPIANY, Pianina, Harmonje, **Kaim i Syn;** **Lwów** — **Kopernika 16;** **Telefon 20-45;** 17466

WILLA nowa z pomieszczeniem, składającym się z 4 pokojami, przynależnościami z komiorem we Lwowie; w okolicy ul. **Gródeckiej** do sprzedania; Wiadomość w Administracji pod „**A. J.**“ 9090

BRZUCHOWICE — 125 sążni przy stacji tanio sprzedam — **Głowińskiego 23;** lewy parter; 17889

OKAZJA! Na prowincji w miasteczku jest zaraz do sprzedania dom drewniany pod dachówką o sześciu ubikacjach z budynkiem gospodarczym i ogrodem 500 sążni za 3.500 zł; Wiadomość Adm: **Wiek** Nowego pod **OKAZJA;** 18307

WIENSKA JADALNIA **Malisandra** okazynie do sprzedania; **Taube, Kruszewca 6;** II. p. od 4-5; 18282

SKLEP w dobrym miejscu do sprzedania; Wiadomość: **Teatrska 17. I. p.** między 3-5 popoł; 18249

SPRZEDAM ładnie modną, łóżko ozdobne, salonek — obrazy; **Mateckiego 4** parter prawy. 18103

DROGUERJA do sprzedania, kompletnie urządzona od 33 lat istniejąca w dużym fabrycznym mieście na Śląsku z powodu stosunków rodzinnych; — Bliższych informacji udzieli **Wanda Prokopowicz** ulica **Jachowicza 19. II.** piętro między godz. 1-3 popołudniu; 18241

WILLA cała wolna 6 pokoi i kuchnia do sprzedania ewentualnie do wynajęcia; Wiadomość **Zimorowicza 3** sklep. 18403,

DOMEK parterowy murowany blachą kryty z stajnią i wozownią położony w **Hołosku** obok fabryki drożdży, niezamieszkały nadający się na mieszkanie lub lekko okazynie do nabycia; — Wiadomość: **Podhorzer** **Lwów** ul. **Gęsia 3** obok apteki **Eltzgera;** 18381

MASZYN do obróbki drzewa dla stolarzy, stelmachów, pil parowych tanio w pierwszorzędnym wykonaniu dostarcza **Ernst** **Hermann, Parschnitz XII** koło **Trantenau, Czechi;** 1571

PARCELE budowlaną blisko stacji kolejowej w **Mikuliczy** — nie spręda biura „**Pronafia**“ w **Nadwórnej;** 18030

PIEKNA parcelę, sad, 100 sążni lub więcej przy ulicy **Czestochowskiej** spręda właściciel. **Pólna 74;** 17979

DWA domy parterowe, 11 pogieszków, brama wjazdowa — **Zamarstynów** **Nieczęła 9.** z powodu wyjazdu do **Pałestyny** za 4500 złotych do sprędnia; **Dr. Gelehrer** — **Balerowska 3;** 17853

DOSTARCZAM każdą ilość kopalniaków sosnowych; **Ulica** **Gosiewskiego 4;** **Chmielewsk;** 18109;

DO SPRZEDANIA realność w **Zamarstynowie**, bardzo blisko stacji; kolej, elektrycznej, gruntu zwyczajnego objętości — nadaje się pod budowę fabryki, jest też dom mieszkalny z wielką wolnymi ubikacjami; Wiadomość u odw: **Dr. Liebermana** **Lwów**, ul. **Podlaskiego 1. 10;** 17821

FORTEPIAN z metalową płytą sprzedam okazynie; Wiadomość w restauracji ul. św. **Zofii; 11;** 18217

GROMOCHRONY, linewki miedziane, odgałęźniki i d oferuje **E. Hausmann** **Lwów**, **Passaż Hausmana;** 18209.

SKLEP naftowy dobrze się rentujący do sprzedania; **Teatrska 14;** 18195

1/2 SPRZEDANIA 3 okna żelazne o wymiarze 1.15/1.85 silne pojedyncze, nadające się do magazynu lub pracowni; — Wiadomość **Ilusarna** **Leona Sapiehy 83;** 18177

Rozkład pociągów posp. i oseb., ważny od 1. czerwca.

Ze Lwowa odchodzą:

Przez Kraków do Bielska 7:45.
 „ do Katowic 10:10*.
 „ do Piotrowic 3:55, 19:40*, 20:40.
 „ do Poznania 15:25*.
 „ do Żywca 23:40.
 Belzec-Rejowiec do Warszawy 14:10, 28:35.
 Przeworsk-Rozwadów do Skarżyska 17:50.
 „ do Warszawy 9:35*, 20:10*.
 Sapieżanka-Włodz. Wolyń. do Grajewa 9:40
 „ do Kowla 18:36.
 „ do Wilna 9:40.
 Krasno do Równego 13:45, 22:35.
 „ do Tarnopola 6:20, 9:20*, 15:50, 23:45.
 „ do Wilna 13:45, 22:35.
 „ do Zdobunowa 18:45, 22:35.
 Stryj do Borysławia 9:40*, 19:20, 28:15
 „ do Ławocznego 7:10, 16:05.
 Sambor do Now. Zagórza 7:50, 28:10.
 „ do Sianek 14:05.
 Chodorów do Kołomyj 14:25.
 „ do Sniatyna 9:30*, 10:05, 20:00*, 23:00.
 „ do Stanisławowa 6:25.
 Do Jaworowa 7:15, 17:25.
 Do Podhajec 7:35, 16:25.
 Do Rawy Ruskiej 8:00, 19:00.
 Do Stojanowa 7:05, 17:35.

Pociągi podmiejskie.

Do Brzuchowic 10:30, 13:55a), 15:20, 17:00a), 18:20a), 20:45b).
 Do Chodorowa 17:40.
 Do Gródka Jagiell. 14:10c), 16:15d).
 Do Janowa 13:35f).
 Do Komarna 14:50g).
 Do Mszany 6:00h), 14:10,
 Do Szczercza 14:15j).
 a) Kursuje od 1. VI. do 30. IX. i od 15. V. do 4. VI. 1925 w niedz. i święta,
 b) „ od 1. VII. do 31. VIII. w niedziele i święta.
 c) „ na odcinku Mszana-Gródek tylko każdej soboty.
 d) „ codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.
 e) „ każdej soboty.

Ze Lwowa-Podzamcza odchodzą:

Do Grajewa 10:00.
 Do Kowla 18:55.
 Do Podhajec 7:51, 16:41.
 Do Radziwiłłowa 19:16.
 Do Stojanowa 7:23, 17:57.
 Do Tarnopola 6:40, 9:37*, 16:20, 0:11.
 Do Zdobunowa 14:06, 23:04.

Ze Lwowa-Łyczakowa odchodzą:

Do Podhajec 8:16, 17:06.
 Do Winnik 5:55, 14:10, 18:27, 20:00a).
 a) Kursuje od 1. VI. do 30. IX. w niedziele i święta.

Ze Lwowa-Kieparowa odchodzą:

Do Brzuchowic 6:37, 10:38, 14:02a), 15:33, 17:03a), 18:27a), 20:52b).
 Do Janowa 13:42c).
 Do Jaworowa 7:54, 17:33.
 Do Rawy Ruskiej 8:07, 19:07.
 Do Warszawy 14:19, 23:43.

a) Kursuje od 1. VI. do 30. IX. i od 15. V. do 4. VI. 1925 w niedziele i święta.
 b) „ od 1. VII. do 31. VIII. w niedziele i święta.
 c) „ od 1. VI. do 31. VIII. w niedziele i święta.

Godziny oznaczone * oznaczają pociągi pospieszne.

Do Lwowa przychodzą:

Przez Kraków z Bielska 17:15.
 „ z Katowic 19:05*.
 „ z Piotrowic 6:55, 7:55*, 21:20.
 „ z Poznania 12:35*.
 „ z Żywca 9:50.
 Rejowiec-Belzec z Warszawy 6:10, 15:40.
 Rozwadów-Przeworsk ze Skarżyska 5:30.
 „ z Warszawy 8:20*, 19:35*.
 Włodz. Wolyń - Sapieżankę z Grajewa 19:46.
 „ z Kowla 9:18.
 „ z Wilna 19:45.
 Krasno z Równego 7:25, 16:20.
 „ z Tarnopola 6:00, 12:25, 18:35*, 22:05.
 „ z Wilna 7:25, 16:20.
 „ ze Zdobunowa 7:25, 16:20.
 Stryj z Borysławia 6:45, 15:55, 18:23*.
 „ z Ławocznego 9:55, 22:10.
 Sambor z Now. Zagórza 7:20, 19:26.
 „ z Sianek 10:05.
 Chodorów z Kołomyj 12:05, 22:20.
 „ ze Sniatyna 5:56, 9:10*, 17:20, 18:50*.
 „ ze Stanisławowa — — —.
 Z Jaworowa 8:15, 17:15.
 Z Podhajec 8:51, 22:30.
 Z Rawy Ruskiej 8:44, 20:27.
 Ze Stojanowa 10:20, 18:50.

Pociągi podmiejskie.

Z Brzuchowic 7:32, 11:30, 14:55a), 16:40, 18:02a), 20:05a), 21:45b).
 Z Chodorowa 7:10.
 Z Gródka Jagiell. 16:35e), 18:35d).
 Z Janowa 20:40f).
 Z Komarna 21:05g).
 Z Mszany 7:25h), 15:30f).
 Ze Szczercza 17:08j).
 f) Kursuje od 1. VI. do 31. VIII. w niedziele i święta.
 g) „ od 1. VI. do 31. IX. i od 1. V. do 4. VI. 1925 codziennie.
 h) „ codziennie z wyj. niedz. i świąt.
 i) „ codziennie z wyjątkiem sobót.
 j) „ od 1. VI. do 30. VI. i od 1. IX. do 4. VI. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Do Lwowa-Podzamcza przychodzą:

Z Grajewa 19:25.
 Z Kowla 8:46.
 Z Podhajec 8:28, 22:09.
 Z Radziwiłłowa 8:59.
 Z Stojanowa 9:59, 18:29.
 Z Tarnopola 5:36, 12:01, 18:20*, 21:40.
 Ze Zdobunowa 6:58, 15:58.

Do Lwowa-Łyczakowa przychodzą:

Z Podhajec 8:07, 21:51.
 Z Winnik 7:20, 15:38, 19:31, 20:59a).
 a) Kursuje od 1. VI. do 30. IX. w niedziele i święta.

Do Lwowa-Kieparowa przychodzą:

Z Brzuchowic 7:25, 11:23, 14:49a), 18:33, 17:55a), 19:57a), 21:38b).
 Z Janowa 20:33c).
 Z Jaworowa 7:52, 17:01.
 Z Rawy Ruskiej 8:37, 20:26.
 Z Warszawy 6:03, 15:32.

a) Kursuje od 1. VI. do 30. IX. i od 15. V. do 4. VI. 1925 w niedziele i święta.
 b) „ od 1. VI. do 31. VIII. w niedziele i święta.
 c) „ od 1. VII. do 31. VIII. w niedziele i święta.

Godziny oznaczone * oznaczają pociągi pospieszne.

WÓZKI, KOŁYSKI i ŁÓŻECZKA DLA DZIECI

meble salonowe, werandowej ogrodowej, Kosze i walizki podróżne, patentowe, stojaki różne na kwiaty, Kasetki na roboty, cukry itp., leżaki i hamaki — w olrym wyborze, hurtownie i drobiazgowo, bajecznie tanio poleca **FABRYKA**

A. KONIEWICZA
 Lwów, ulica Batorego 14.
 Rok założenia 1884. 18171

PARCELE BUDOWLANE

ul. Boczna Janowska 234, 220, 136 sątni, ul. Traugutta i Czachowskiego narożna 107 sątni, ul. Traugutta i Czachowskiego narożna 272 sątni z drzewami owocowymi. (sadem) ul. Zaciżna 185 sątni. — Wiadomość **ST. KRÓLIKIEWICZ** Lwów, Zniesienie 96. 1731

ULE AMERYKAŃSKIE i wszelkie przybory pszczelarskie. —

Najlepsze oryginalne **BELGIJSKIE CENTRYFUGI DO MLEKA „MELOTTE“**. —

Obuwie i Sandały

„GOODYEAR WELT“ po cenach bezkonk. poleca **S. FEDER**, Lwów, P. T. Urzędnikom Sykalska 7. dogodne spłaty.

SYNDYKAT ROLNICZY S. A.

Lwów, pl. Marjacki 10 - dostarcza części rezerwowe do maszyn żniwnych „Doeringa“ i „Koverika“

TOW. ORKIESTRY KOLEJOWEJ W LWOWIE

podaje do wiadomości, że przyjmuje zamówienia na festyny, koncerty i t. d. (dęta) — jakoteż smyczkową na bale, wesela i zabawy. Zgłoszenia przyjmuje kapelmistrz Kohout Jan, warsztaty główne. 18386

Tresura

Półroczna suką (wyżła) pragnę za odpowiedniemi wynagrodzeniem odebrać do tresury. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „K. T. 1.“ do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 18382

Ogłoszenie.

Dnia 30. maja 1924 o godz. 9-tej rano odbędzie się w magazynach kolejowych główn. dworca publiczny przetarg rzeczy znalezionych. 1796 **URZĄD RUCHU — LWÓW.**

Skład nuf, Romanowicza 11

boczna pl. Akademickiego — poleca swój bogato zaopatrzone magazyn. Wysyłka na prowincję. 1700

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Drukem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokola 4.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawcza.